

Niedziela 13. stycznia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Krwawe zajścia pod Żółkwią. Pogromy żydowskie na Witebszczyźnie. Strzelanina w restauracji.

Zamach stanu w Mandżurji.

Szanghaj (Pat). Według informacji ze źródeł japońskich, Czang Hue Liang, syn Czang Tso Lina, którego rząd nacjonalistyczny mianował szefem administracji chińskiej w Mandżurji, dokonał zamachu stanu, przyczem zawładnął arsenałem w Mukdenie i uwięził Yang Kui Tanga, byłego szefa sztabu gen. Czang Tso Lina i dwóch wybitnych wodzów mandżurskich. Przyczyną zamachu był opór Czang Hue Lianga przeciwko przyjęciu sztandaru nacjonalistycznego i podporządkowanie się Mandżurji rządowi nacjonalistycznemu.

Tokio (Pat). Według wiadomości urzędowych, były szef sztabu Czang Tso Lina, Yang Kui Tang został dziś rano zabity wystrzałem z rewolweru.

Londyn (Pat). Agencja Reutera donosi z Mandżurji, że szef administracji chińskiej w Mandżurji gen. Czang Hue Liang rozkazał w dniu wczorajszym dokonać przesłuchania dwóch generałów, a po przesłuchaniu ich kazał obu na miejscu rozstrzelać.

Moskwa wobec odpowiedzi polskiej

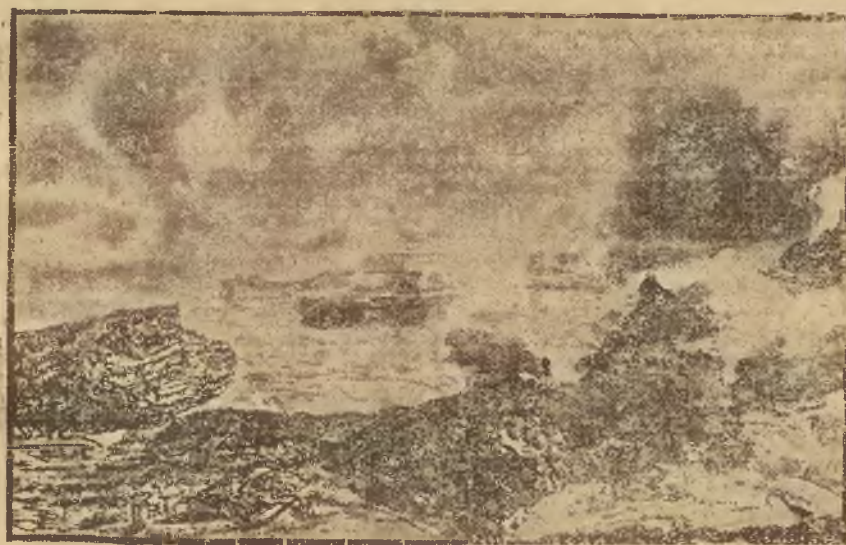
Warszawa (AW). „Kurj. Czerwony” donosi z Berlina, że według nadeszłych tu ostatnio wiadomości z Moskwy, odpowiedź polska na notę Litwinowa w sprawie podpisania dodatkowego protokołu do paktu Kelloga wywołała tam duże wrażenie. Rząd sowiecki przystąpił natychmiast do obrad nad odpowiedzią na tę notę. W sowieckich kołach urzędowych panuje przekonanie, że odpowiedź polska tylko częściowo zadowoli może Litwinowa.

Moskwa (Pat). Dziś o godz. 12 w nocy według czasu moskiewskiego Narkomindel wręczył charge d'affaires Zieleskiemu odpowiedź na notę Rządu polskiego z 10. stycznia br.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 11. stycznia. (AW). W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 5000 zł.: Nr. 166878, — 2000 zł. Nr. 152953, — 1000 zł.: Nr. 84311 i 93968, — 500 zł.: Nr. 80578, — 400 zł. Nr. 33642, 93759, 131758, 136246, 137190. — 300 zł. Nr. 8226, 11544, 26510, 33154, 43484, 86425, 88771, 116735, 147825, 163795, 167847.

Kipiące jeziora lawy.



(xy) Chile, które przeżyło niedawno silne trzęsienie ziemi, zostało obecnie nawiedzone katastrofą wybuchu wulkanu, którego rozmiarów nie można jeszcze ogarnąć. Z wierzchołka wulkanu Calbuco płyną strumienie lawy, zalewając zupełnie okolice u stóp

góry. Równocześnie tworzą się nowe kratery w których lawa zmienia się w kipiące jeziora.

Rycina nasza przedstawia jedno z takich kipiących jezior na wulkanicznym terenie w Chile.

SKON PROF. CZARNOWSKIEGO.

Kielce. (AW) Zmarł tu na gripę znany uczony prof. Stanisław Jan Czarnowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy kieleckich.

W AUSTRALJI UPAŁY.

Londyn. (AW) Według nadeszłych tu wiadomości z całej Australji panują tam bardzo silne upały. Koło Adelaidy wskutek nieprawdopodobnych wprost upałów wybuchł pożar w okolicznych prerjach, niszcząc kilkadziesiąt kilometrów kw. terenu.

MASŁO TANIEJE.

Warszawa. (AW) Masło w dalszym ciągu tanieje na rynku. Przed kilkoma dniami obniżono ceny hurtowne o 50 groszy na kilogramie 1-go gatunku, dzisiaj znowu komisja na-

białowa obniżyła hurtowne ceny masła I gatunku z 820 zł. na 740, a więc o 80 groszy, II. gatunku z 760 zł. na 680, mleczarskiego solonego z 680 na 640. Obniżenie ceny masła spowodowane jest większą produkcją mleka. Ceny jaj w detalu zostały podniesione, ze względu na panujące mrozy do 28 groszy za sztukę świeżych.

STRASZNA BURZA.

Bukareszt. (AW) Na rumuńskim wybrzeżu Morza Czarnego szaleje straszliwa ourza. W porcie Konstanca uległ rozbiciu jeden okręt angielski. Obawiają się tu smutnego losu całego szeregu mniejszych statków rybackich, które burza zaskoczyła na pełnym morzu.

Gospodarcze poglądy dzisiejszych etatystów.

Co mówi strona druga. -- Pieniądze państwowe a przedsiębiorstwa prywatne. -- Teoria i historia -- Zagadnienie zasadnicze.

Przedstawiliśmy w szeregu artykułów krytykę etatystycznego punktu widzenia. Chcąc pozostać wiernym, zasadzie „audiat et altera pars”, pragniemy teraz przedstawić argumenty etatystów najpierw w najogólniejszym zarysie. tak, jak bywają przedstawione w różnych odczytach i przemówieniach przedstawicieli tego obozu. Uważają oni, że życie w niewoli, a później po odzyskaniu niepodległości inflacja wytworzyły takie warunki, że państwo musiało ująć w swoje ręce regulację życia gospodarczego. Środkami temi zaś są polityka podatkowa, polityka celna, polityka kredytowa wreszcie i polityka zakupów. Państwo jest ponadto jeszcze — i tu dochodzimy do głównego artykułu nazwy etatystycznej — producentem. Producentem zaś jest państwo przedewszystkiem z tego tytułu, bo posiada lasy a więc musi prowadzić eksploatację leśną. Nadto prowadzi państwo szereg przedsiębiorstw jak n. p. monopole.

Etatysty twierdzą, że państwo musiało wejść niejako przymusowo w posiadanie pewnych przedsiębiorstw, ponieważ pożyte dla nich pieniądze, a gdy upadły, musiało przytłumować je za długi. Państwo musi przystąpić do organizowania przedsiębiorstw, które

są konieczne dla całokształtu życia, a które czy z braku kapitału, czy innych przyczyn nie powstają, u. p. fabryka Związków azotowych, flota handlowa, port w Gdyni, chłodnia lub elewatory zbożowe. Wszystko to znakomicie ułatwia rozwój naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza handel. Przedstawiciele życia gospod. żądają od państwa ciągłej krety, jak tego dowodzą liczne z nimi konferencje. Otóż etatysty polscy twierdzą, że skoro życie gospodarcze żąda od państwa pieniędzy i pieniędzy, to niech państwu pozwoli gospodarować samemu, bo państwo niema żadnych gwarancji, że te pieniądze będą dobrze zużyte przez przedsiębiorstwa prywatne.

Etatysty nasi — a wiemy, że grupują się oni dość głównie około osoby dyr. departamentu w ministerstwie skarbu Stefana Starzyńskiego, z którego odczytu powyższe wywody wysunięte — uważają, że skoro się żąda od państwa pieniędzy na różne cele, skoro się żąda ciągłej ingerencji tego państwa w życie gospodarcze, to nie można zabronić temu państwu prowadzić intensywnej, samostnej działalności gospodarczej. To — ich zdaniem — nie jest bynajmniej jakiś bolszewizm. (Wiadomo, że bolszewizm oddał ca-

NA KARNAWAŁ!

Koszule białe, męskie kompletnie od zł. 7-50, Pyżamy, Kapelusze od zł. 10-—, Krawaty od zł. 1-00-—, Szale jedwab., Skarpelki itp. we wielkim wyborze, po cenach niższych sprzedaje Dom Towarowy „Bergera” Lwów, pl. Trybunański 1. 93

łe życie gospodarcze w ręce państwa, względnie poddał je jego najostrzejszej kontroli). W tym celu powołuje się etatysta z l. Brygady gospodarczej, „chorąży frontu gospodarczego”. Jak go ohrzeżyły sfery gospodarcze, p. Starzyński — a autorytet prof. Głębickiego, na jego książkę p. t. „Etatyzm a gospodarka społeczna”, gdzie pisze — oczywiście między innymi — „Kto zwalcza wszelkie współdziałanie państwa na polu gospodarczym, ten zapoznaje naturę państwa i prawa i musi w konsekwencji dojść do idei anarchizmu”. Powołuje się również dzisiejszy „front gospodarczy” na politykę Lubeckiego, wedle przedstawienia w dziele historyka ekonomji Rodziszewskiego.

To jest w najogólniejszych zarysach wykład nauki dzisiejszych etatystów polskich, zawarty w dwóch zbiorowych dziełach: „Zagadnienie gospodarcze Polski współczesnej” i „Na froncie gospodarczym”. Punkt wyjścia tych rozważań jest ten: skoro państwo ma dawać pieniądze w ręce prywatne na cele gospodarcze lub też samo podejmować inicjatywę i innych zachęcać do różnych przedsięwzięć, to niech lepiej samo prowadzi te przedsiębiorstwa. To jest właśnie kwestja główna i zasadnicza. Tu wysuwa się różnica między etatyzmem a t. zw. interwencjonizmem. Nad temi kwestjami wypadnie zastanowić się osobno.

174

DR ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-erzotyczny w 3 częściach. Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Tłmlechnął się jakoś dziwnie i wywołał mnie z szeregu. Wystąpiłem posłusznie. „...musi zostać przy swej osobie władczyni”, z temi słowy kazał mi iść za sobą. Minawszy szereg sal zatrzymaliśmy się przy „...Shiramun oddał wartownika, który wzdragał się odejść przez chwilę, lecz w końcu ustąpił. Stanęliśmy wreszcie w komnacie, w której... w której...”

— W której odwiedziła cię pewna piękna kobieta w czasie pierwszej warty — podpowiedziała z filuternym uśmiechem.

— Tak, Shiramun zaprowadził mnie do ściany i pokazał jak się otwiera zamaskowane przejście.

— Niemożliwe! — wykrzyknęła przejęta zgrozą — On zna to przejście!

— A któredybym się tu dostał, najmilsza królowo?

— Prawda, prawda — powtarzała machinalnie, błądząc się z myślami. — Więc wskazał ci przejście tajemnie.

— Więcej nawet, bo pokazał jak się ono otwiera. „Tu pozostaniesz” rzucił szeptem. „Mam przecucie, że tej nocy może się coś wydarzyć. Wówczas będziesz mógł pójść królowej z pomocą. Wybrałem cię właśnie, gdyż wiem, iż...”

— Mów śmiało. Królowa ci to nakazuje. — „Iz miłujesz ją i ona cię wzajem miłuje”.

— Tak powiedział! Człowiecze, nie bredzisz ty czasem!

— Najmilsza królowo. Rozkaż, a powtórzę mu w oczy.

— Bez tego się, widzę, nie obejdzie. Co jeszcze powiedział zachwala Shiramun?

— To prawie wszystko.

— Co znaczy „prawie”?

— Nie śmiesz doprawdy...

— Ja rozkazuje.

— Dobrze. Niech próbuje przeczyść. Otóż na odciechnie rzucił jeszcze kilka słów, kłopotując się po koleżeńsku po barkach. Hm! Owe „kilka słów” nie mogło jakoś przejść przez gardło żołnierzowi. Na skutek energicznych nalegań Othe wykrztusił je wreszcie:

— Powiedział: „Możesz odrzucić broję i wejść tam kiedy ci przyjdzie ochota. Nie lekaj się. Ona będzie ci rada”.

Przez dłuższą chwilę trwało ciężkie milczenie. Othe nie miała najmniejszych wątpliwości, że ten człowiek mówił szczerą prawdą. Zdawało jej się także, iż przeniknęła zamyśły przywódcy gwardji. Oto zauważywszy, że królowa darzy go coraz większą łaską, postanowił się pożywić groźnego na przyszłość rywala. W razie gdyby zakochany młokos wtargnął do komnat władczyni i gdyby zeznał, iż do tego czynu nawiązał go zwierzechnik, nikt nie dalby wiary jego słowom. Jaktóż! Więc przywódca gwardji, największy po sułfetach dostojnik miałyby nakłaniać podwładnego żołnierza do popełnienia zbrodniczego zachwalstwa! Taki pomysł mógłby się zrodzić tylko w mózgu szaleńca. Nitar, sędzia surowy nie zastanawiałby się ani przez chwilę, komu dać wiarę i ani jaki wydać wyrok.

Głos Othe brzmiał spokojnie, kiedy przemówił:

Shiramun jest chory. Boahas dawno mi to już mówił. Trzeba go będzie wyprawić z miasta na świeże powietrze.

— Do Kotliny powolnej śmierci?

— Tak jest. Oszczędź ci to zachodu.

— Nie pojmuje, najmilsza królowo.

— Nie pojmuje? Czyżby już zapomniał że chciałeś go zabić?

Gwardzista zaczerwienił się po szyję.

— Najmilsza królowo. Ja proszę, byś Shiramuna nie zsyłała do Kotliny powolnej śmierci.

— Wstawiasz się za nim?

— Chcę tylko dowiedzieć czynem, że to co przedtem powiedziałem nie jest czezą przechwałką.

— I zabijesz go własną ręką?

— Zabiję! — powtórzył z głuchą zawziętością.

Niespodziewanym ruchem gibkie ramiona Othe owinęły mu szyję, a małe usteczka wpily się w jego wargi.

— Ty mój kochanku jedyny! — szeptała w krótkich przerwach pomiędzy gorącymi pocałunkami. — Morduj dla mnie... zabijaj moich wrogów i bądź silny! Nie sięgaj nigdy myślą wstecz, to słabi czynią i doznają wyrzutów sumienia. Zawsze naprzód! Gdy zabijesz, myśl tylko o słodkiej nagrodzie, jaką cię czeka w moich objęciach. Ty potężny, muskularny, odważny!

Gdzieś na Placu Dwustu Kolumn zabrzmiał stłumiony pomruk tysięcznych tłumów, niby zapowiedź nadciągającej szybko burzy. Pomruk ten był jakby protestem przeciwko zbrodniczemu nankom, jakie przewrotna kobieta wpajała w krewkiego młodzieńca. Pomruk ten mógł być wreszcie ostrzeżeniem dla obojga, że lada chwila olbrzymia rzesza runie na pałac ogolony z zalogi, że wybiją godziną ostatecznej walki z stronnictwem kapłanów, walki bardzo nierównej i z góry przesądzonej.

— Kocham cię... i pożadam — szeptała Othe i spleciła w gorącym uścisku wspomnień o wszystkich przecuciach, ostrzeżeniach, o zagadkowym postępie Shiramuna, który gwardję, żołnierzy najbardziej królowej oddanych, daleko poza obronę mury miasta wyprowadził. Odurzony wzajemnymi pieszczotami nie słyszeł odgłosów rosnącej wrzawy za oknami.

(C. d. n.).

Dziś 12
I. 929

Bal Urzędników Bankowych!

Sala Kasyna i Koła
Literacko-Artystycz.

274

SIX days.
Na marginesie szalonego sportu.

(Oryginalna korespond. „Wieku Nowego“).

Berlín, w styczniu.

(ds) Mimo wielkiego skandalu, którym zakończyły się ostatnie berlińskie „six days“, mimo oczywistego szantażu, którym posługują się podobne imprezy, nie traci żadna sensacji publiczność wielkiego miasta apetytu na te szalone i groteskowe igrzyska.

W berlińskim Pałacu Sportowym, w olbrzymiej hali, mieszczącej 7000 widzów, odbywa się obecnie 21-szy z rzędu bieg kolarski trwający 6 dni (six days). W piątek o godzinie 23 dał wystrzał z rewolweru w reku mistrza Savall'a znak do startu i od tej pory gna 13 par cyklistów dniami i nocą przez 6 dni a raczej 145 godzin bez przerwy po stromym owalu potężnego toru. Bez przestanku, przez 6 bezsennych właściwie dni i nocy, obrabia tych 26 kolarzy na przemianę pedały rowerów. Tułów ich zgięty w kablak, głowa pochylona nisko nad kierownicą i tak w koło bez końca i aż do szaleństwa!

Para takich zawodników odrabia w ten sposób na dobę około 700 kilometrów, przebiega w ciągu sześciu dni przestrzeżoną, dziesiątą Nowy York od Berlina, Madryt od Moskwy — a mimo to pozostaje właściwie na jednym miejscu, kręcąc się w oszalałej elipsie ciągle w kółko, jeszcze i jeszcze! Zgiełk w Babel metropolii wzywa się tymczasem swoim zwykłym trybem. Ludzie idą do pracy, wracają do domów, jedzą, śpią, bawią się, rodzą się i umierają — podczas kiedy tych 26 potępieńców sunie bez przerwy po niekończącym się torze, aż po 145 godzinach niesamowitego kołowania osunie się jeden z nich z roweru omdlały, zeszytywniały, pół-żywy — Zwycięzca! Czyż chodzi tu jeszcze o ciężką, lub zdrowy rekord? Nie, to sport, doprowadzony do absurdu, pozbawiony wszelkiej ludzkości, szatańska karusela naderzeń dla wykonawców i widzów. Przypomina się zdanie okrzykanego Spenglera, który uważa rozpanoszenie się igrzysk sportowych za objaw upadku naszej cywilizacji. Ani w piekle dantejskiem, ani w niesamowitej fantazji Poe'go niema miejsca dla podobnie szatańskiego pomysłu.

W godzinach przedpołudniowych wyludnia się głośnie hala pałacu sportowego, gdyż nawet najzgorzalsi sportowcy udają się do pracy. Kolarze suną wtedy w tempie wolniejszym, senni i zmartwiali, lecz bez przerwy po drewnianym torze, podczas kiedy ich partnerzy, wyciągnięci na przycech w ustawionych wzdłuż bieżni kabinach, t. zw. katarombach, wyciążają się na godzinę snu, biorą odżywczy masaż, leczą kości i wygładzają guzy, zdobyte w licznych karambolach. Jest to chwila względnej spokoju, gdyż już po południu, a zwłaszcza wieczorem rozpoczynają się szalone „szpurty“, rozpaczliwe gonitwy i „polowania“, przy wtórze orgiastycznej wrzawy pt. publiczności, spływającej masowo do potwornie wielkiej hali. Wielotysięczna hydra ludzka podjudza okrzykami roznamienionych kolarzy, szydząc, wrzeszcząc, dokazując. Od czasu do czasu udziela ktoś z „lepszej“ publiczności, lub jakiś popularny dziennik wysokiej częstotliwości premi dla zwycięzcy najbliższych dziesięciu rund. Śmiesznie wyrażony gentleman ogłasza to wszem wobec z megafonu. Rozpoczyna się jedna z owych morderczych gonitw, w trakcie których dochodzi często do katastrofalnych zderzeń i upadków. Nic to jednak nie czyni, tłum bawi się po królewsku. Muzyka dęta różnie od nęha. Karambol! Bieżnia przedstawia istne kotłowisko kół, rak, nóg i głów. Następuje „neutralizacja“. Kontuzjo-

wanego kolarza zastępuje inny i szaleńczy bieg rozpoczyna się na nowo. Publiczność natomiast szaleje w najwyższym roznamienieniu: dalej, hajze, bierz go, syp go, wal z boku... słownictwo niewyczerpane w swej magiej brutalności tonie zresztą w ogólnym rozpasaniu i nieopisanej wrzawie.

Gdzieś po północy odhrywa się zwykle ostatnia „Wertung“, tj. obliczanie punktów i rund według zawiązanego kodeksu sportowego, przy którym matematyka i szantaż odgrywają trudną do skonstatowania, ale ważną rolę. Wynik podaje się do wiadomości zapomną megafonu i na ekranie. Tempo biegu opada natychmiastowo, chyba że któryś z zawodników ma jeszcze za mało, lecz z reguły mają wszyscy dość. Zainteresowanie publiczności zwraca się natomiast w innym kierunku. Licznie zastąpiona pleć nadobna z wielkiego pół- i ćwierświata zbiera sówite holdy. Alkohol obejmuje panowanie, roznamienione masy szukają upustu dla swoich rozdygotanych nerwów.

Publiczność to bardzo rozmaita. W łazach znajduje się obok najwykwintniejszego

towarzystwa także i niejednego reprezentanta świata nocnych cieni. To też w niedzielę udało się policji przylapać głośniego włamywacza w „branży“ futrzanej „Pięknego Hugona“, który był tak dalece zaabsorbowany przebiegiem wyścigów, że wpadł najnawniej w świecie w ręce agentów Góraczka „six days“ opanowu e najszersze koła. Zdarzają się amatorzy, którzy przez całych 6 dni „mieszka“ w hali sportowej, zapominając o bożym świecie a często tylko o swojej położeniu. Pewnego dnia ogłosił też między innymi megafon: Panna kunze wzywa się do domu, żona jego umiera...

Six days — nie to! Żywa karusela sunie dalej bez przerwy w koło, runda za rundą. Od czasu do czasu wyciąga spragniony przewodnik flaszkę wody mineralnej, przytrzymana do siodła i przykładą ją podczas jazdy do zapiekłych warg. Six days...

We czwartek odbędzie się walka końowa, finish. Dzienniki rozpoczynają wtedy swoje rewelacje o szantażach i oszustwach. Ta a ta fabryka rowerów, lub opon gumowych umoczyła w aferze swe paluszki, ten lub tamten „sprinter“ wygrywał premie na podstawie umowy... Nie to! Publiczność wpada ciągle na te same kawały. W parę miesięcy później odbędzie się następny bieg, tym razem już „zupełnie nieczysty“. I tak w kółko itd. — bez końca...

Kolejarze formułują postulaty
swej walki o poprawę bytu.

W czwartek 10. bm. odbyło się w sali Polskiego Związku Kolejowców liczne zebranie pracowników kolejowych bez względu na przynależność związkową.

Zebranie zagnał stosownym przemówieniem prezes Związku okręg. PZK. p. Dolanowicz, poczem wygłosił gener. sekretarz Gł. Związku PZK. w Warszawie p. Jaworski obszerny i rzeczowy referat w obronie pracowników kolejowych. Delegat omawiał połączenie organizacji PZK. i ZZP. w jedną całość, co ruch zawodowy skieruje na właściwe tory, preliminarz budżetowy Min. Kom., i regulację płac kolejarzy.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

I. Zgromadzeni wyrażają zadowolenie, że w dniu święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego stał się doniosły fakt Zjednoczenia Związków kolejowych PZK. i ZZP. Twórcom wyrażają uznanie, oraz życzą im z całego serca, by zapoczątkowana akcja znalazła zrozumienie u wszystkich kolejarzy.

Wzywają wszystkich kolegów z innych Związków, by akcję Zjednoczenia solidarnie poparli i wpłynęli na swe Zarządy, by nawiązały nie zgody ze Zjednoczeniem kolejowców polskich.

II. Domagają się od Sejmu i Rządu: a) włączenia obecnie wypłaconego 15 proc. dodatku na stałe do poborów; b) wypłacania dalszego 15 proc. dodatku do poborów począwszy od 1. grudnia 1928 aż do uregulowania głodowych płac nową ustawą uposażeniową, jak również wypłacenia pracownikom

etatowym zaległego dodatku mieszkaniowego za cały rok 1928, zaś nieetatowym takiegoż dodatku w formie jednorazowego zasiłku, — dalej podwyższenia zarobków (cen rynkowych) pracownikom czasowym i sezonowym o taki sam procent jak etatowym i nieetatowym stałym; c) ustawy, któraby głodowe wybory kolejarzy uregulowała, podnosząc je do wysokości odpowiadającej obecnym warunkom życiowym i drożyznianym; d) ustawy o służbie na kolejach państwowych (pragmatyki służbowej), która powinna mieć charakter publiczno-prawny i obejmować pracowników tak etatowych jak nieetatowych z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych w r. 1927 przez PZK. i ZZP.; e) ustawy emerytalnej dla etatowych dostosowanej do wymogów służby kolejowej (z uwzględnieniem poprawek PZK. i ZZP.); f) ustawy regulującej postępowania dyscyplinarne; g) ustawy regulującej jednolitą pomoc lekarską; h) podwyższenia dodatków nocnych o 100 proc. i rozszerzenia ich na wszystkich w nocy pracujących kolejarzy; i) wypłacenia manka kasowego pracownikom kasowym.

III. Zebrani oświadczają, że dla zrealizowania powyższych postulatów, które uważają za najpilniejsze, udzielą Zarządom zjedn. Związków jaknajdalej idącego poparcia.

W końcu zabrał głos sekretarz Związku okręg. we Lwowie p. Kryciński, dziękując p. Jaworskiemu za udział w zebraniu, wyrażając prośbę, aby Zarząd Główny w Warszawie jaknajusilniej zajął się tak piękną sprawą poprawy bytu kolejarzy.

Dlaczego uciekają kapitały z Polski?

GŁÓWNA PRZYCZYNA TEGO NIEPOŻĄDANEGO OBJAWU JEST ZASADNICZE
OBCIĄŻENIE PODATKOWE KAPITAŁÓW I RENT.

Zjawiskiem oddawna znanym, a w okresie ciastoty na rynku pieniężnym szczególnie niepożądanym jest ucieczka kapitałów z Polski.

Podobno w bankach gdańskich wkłady polskie obliczane są na dziesiątki milionów.

W związku z tem jeden z dzienników łódzkich zwrócił się do Związku banków z

Wysokowartościowe premje



w postaci sześciu serwetek kwiatów 17x17 cm. najmodniejszych do ozdobnego nakrycia stołu — zaczętych, z potrzebnymi dodatkami lub trzech serwetek deserowych 24x24 cm. z płótna lnianego ozdobionych haftem, zaczętych, wraz z potrzebnymi dodatkami, — lub wreszcie flakonu wody kolońskiej lub perfum znanej firmy Fryderyk Puls

daje jeszcze do końca stycznia rocznym swym prenumeratorkom

„Kobieta w świecie i w domu”

najwytworniejszy dwutygodnik, poświęcony gospodarstwu domowemu i modom.

Każdy numer tego dwutygodnika jest rewią nowości w świecie wykwintnej mody (modele znanych firm paryskich), oraz lekcją najbardziej praktycznego, ekonomicznego i kulturalnego prowadzenia domu.

Dwutygodnik ten jest niezbędny dla każdej kobiety.

DODATKI: wzory robót kolorowych, tablica kroju i kolorowe modele.

PRENUMERATA: rocznie 24 zł., kwartalnie 6 zł., miesięcznie 2 zł. 40 gr. (Konto P. K. O. 12200)

Dla rodzin Pp. wojskowych, nauczycieli, urzędników państw. i komunalnych, prenumerata ulgowa: kwart. 4 zł. 50 gr., mies. 1 zł. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, WARSZAWA, PLAC ZAMKOWY 99.

266

zapytaniem, czem wytłumaczyć sobie należy to paradoksalne zjawisko, że uciekają kapitały z Polski, w której ich jest tak mało i gdzie stopa procentowa jest tak wysoka. Dyrektor Związku banków oświadczył na to, że stopa procentowa na prywatnym rynku dyskontowym istotnie jest wysoka, ale te kapitały, które z kraju uciekają, na rynek prywatny nie pójda, od wkładów zaś w bankach odstrasza kapitały wywiad podatkowy, a jeszcze bardziej obciążenie podatkowe. Mianowicie podatek od kapitałów i rent wynosi 11 proc. do tego dochodzi jednak podatek dochodowy i majątkowy.

W cyfrach przedstawia się to tak, że opodatkowanie kapitału np. 200 000 zł., oprocentowanego na 8 proc., pochłania 25 proc. dochodu, a przy kapitałach powyżej 200 000 opodatkowanie pochłania 44 i pół proc. dochodu. Natomiast obywatele zagraniczni, składający kapitały w Polsce od tych wszystkich podatków są wolni.

W tym stanie rzeczy przynajmniej podatek od kapitałów i rent powinien być skasowany. Daje on państwu niewiele (w preliminarzu budżetowym na r. b. 10 milionów zł.) a odstrasza tylko kapitały od lokat w Polsce.

Prawa ręka króla Aleksandra.



(xy) Król serbski Aleksander, w którego rękach skupia się teraz cała władza państwowa Jugosławii, posiada obecnie wyłączne prawo mianowania ministrów i podawania ich w stan oskarżenia. Prawą rękę króla jest obecnie nowy prezydent ministrów, dotychczasowy komandor gwardji królewskiej, generał Zivković (nasza rycina).

Kiedy w rok później ów złotnik z Omska przysłał t. pewnego inżyniera dla zbadań okolic martwego jeziora, mieszkańcy tamtejsi przekupili go, by nie powiedział, że jezioro kryje pokłady złota. Inżynier odjechał i wydał potem relację ujemną. A mieszkańcy okolic martwego jeziora zadowoleni byli, że obcy przybysz nie zjawi się tu więcej.

Mijały lata. Nadeszła wielka wojna światowa, a potem nadeignęła rewolucja i wtargnęła nawet w najdalsze zakatki imperjum rosyjskiego, do azjatyckich stepów. Lecz mieszkańcy jeziora martwego nie zdradzili tajemnicy.

I kto wie, jak długo leżałoby tam jeszcze złoto pogrzebane, a mieszkańcy pałliby dalej najspokojniej swe trzody nad żyznymi brzegami Botpak-Kul, gdyby dwóch wyrostków tamtejszych, pokłóciwszy się o coś, nie było zdradziło tajemnicy martwego jeziora.

Taką historję przytacza prasa sowiecka, uderzwszy w wielki dzwon reklamy dla nowo „odkrytych” pokładów złota w Syberji wschodniej.

Tajemnica martwego jeziora.

WIADOMOŚĆ O „ODKRYTYCH” POKŁADACH ZŁOTA W SYBERJI. — HISTORIA WIDOWY KUNIS I JEJ SYNA. — PILNIE STRZEŻONA TAJEMNICA ZOSTAJE ZDRADZONA.

(?) W Moskwie czynią wielkie przygotowania do eksploatacji „martwego” jeziora Botpak-Kul i najbliższych tego jeziora okolic, położonych na granicy Syberji. Rząd rosyjski robi wielką propagandę przy pomocy prasy i kina, a setki ludzi, poszukujących przysług, wybrało się już w tamtą stronę, zniechęci wieścią o pokładach złota, które kryje dno jeziora Botpak-Kul.

Jezioro Botpak-Kul posiada mętne, cuchnące, brudno-mleczne wody i pozbawione jest roślinności. Dokoła tego jeziora powstało z biegiem lat mnóstwo legend, które głoszą o tem, że przebywanie w pobliżu przynosi śmierć, że ktokolwiek na łodzi wypłynął tutaj, na brzeg już nigdy nie wrócił.

Te wszystkie legendy zaciemniły miały prawdę, jak głosi teraz prasa sowiecka w Rosji. Mieszkańcom okolicznym chodziło o to, by nie wyrugowano ich z siedzib i nie kazano pójść dalej na wschód. Nowi przybysze, którzyby tutaj przyszli, w poszukiwaniu złota, wygnaliby ich z tych tłustych pastwisk, które stanowią karmę dla rozlicznej stadniny, jaką tu chowają.

Przed dwudziestu laty pasły się nad brzegami martwego jeziora, tak jak dziś jeszcze wielkie stada owiec i koni. Tędy przejeżdżały na jucznych wielbłądach karawany i w ciągnąc drogą przez step niezmierny. Rzadko po stepie rozsiane jurty, miały drzwi na wschód, by mieszkańców ich witać mogły pierwsze promienie słońca.

W jednej z tych ubogich chatup mieszkała wdowa Kunis. Każdego ranka, ledwie świtać zaczynało, zrywała się z pościeli i szła obsługiwać sąsiadów, by zarobić w ten sposób na utrzymanie. A wieczorem szła nad jezioro poszukać trochę chrustu, by mieć czem rozniecić kominie i ugotować jadalę dla siebie i synka.

Jednego wieczora znalazła nad jeziorem

złoty, błyszczący kamień. Zniosła go do chaty i schowała w skrzyni, jako dobry omen. Kamień ten długie lata leżał na dnie skrzyni, zanim biedna wdowa zdecydowała się pokazać go sąsiadowi Baszanowi.

Baszan handlował koniami i co pół roku jeździł do Omska na jarmarki. Poznał, że kamień ten, to bryła złota. Powiedział wdowie, że skoro tylko na jarmark do Omska pojedzie, sprzeda tam złotnikowi ten kamień i przywiezie jej za to srebrne ruble.

Wpół roku później Baszan pojechał na jarmark, zabrawszy z sobą bryłę złota. Wrócił z wysoko ładowanymi wozami różnych towarów, które zaczynał w miejscu rozsprzedawać z wielkim zyskiem.

Wdowie Kunis opowiedział, że złotnik zabrał kamień i obiecał umyślnym posłańcem przysłać jej 1000 rubli.

Wdowa Kunis czekała posłańca. Lecz mijały miesiące, a potem lata, a posłaniec nie przybywał.

W międzyczasie wyrósł synaczek biednej wdowy w dorodnego młodzieńca i zaczął wyręczać matkę w zarobkowaniu. On też w jej chodząc wieczorami nad jeziorem po drzewo.

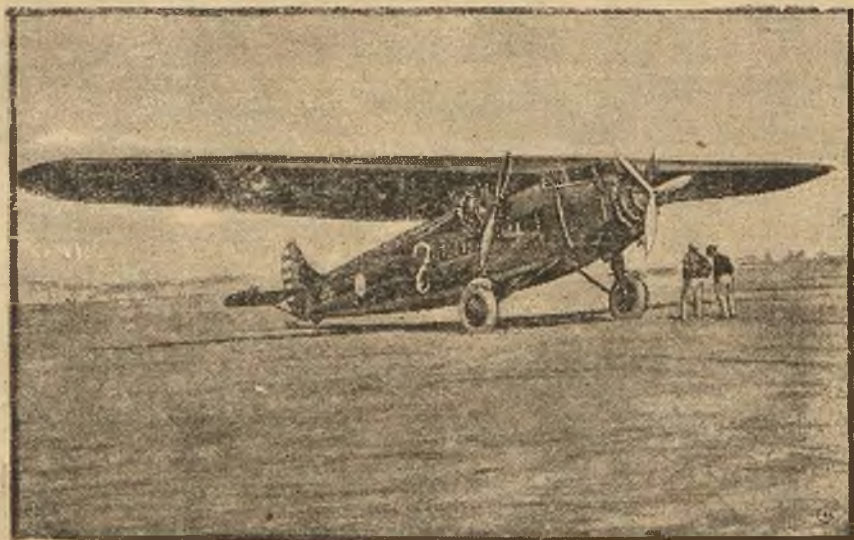
I zdarzyło się, że młody Kunis jak niedługo matka jego przed laty, znalazł nad jeziorem bryłę złota. Zabrał ją do domu, lecz nie schował. Z zwierzył się z tem Baszanowi, a to dlatego, bo chciał wy dostać od niego adres złotnika w Omsku. Sam chciał się tam wybrać i spieniężyć złotą bryłę.

Młody Kunis wybrał się w drogę. W dwa dni potem, przejeżdżającą tamtą stroną karawaną znalazła go na drodze zabitego.

Wielki był ból wdowy po stracie syna-jedyńca. Z bólu tego wkrótce zmarła.

A Baszan stał się bogaczem, wybudował sobie jurty, miał najwspanialszą trzodę i stadninę.

Nowy rekord lotniczy.



(xy) Amerykański samolot „Question Mark” wylądował gładko po 150-godzinnym locie bez lądowania, ponieważ jeden z motorów bocznych przestał funkcjonować. Samolot ten, który widzimy na naszej rycinie

stworzył więc nowy rekord lotniczy. Rekordu tego nie umniejsza to, że samolot ten był w czasie lotu stale zaopatrywany z powietrza w żywność i benzynę.

Walka z poszukiwaczami diamentów.

RZĄD ANGIELSKI KAZAŁ ICH OSTRZELIWAĆ Z SAMOLOTÓW.

(xy) W południowej Afryce wybuchła ośmiokrotna wojna, prowadzona wśród niezwykłych okoliczności. Wojna ta prowadzona jest w kraju Nomaqua, będącym posiadłością kolonialną Anglii. Powodem tej wojny jest to, że dzicy poszukiwacze diamentów zajęli całe obszary kraju, nie będące ich własnością i że

policja jest wobec nich bezsilna, tak, że musiano uciec się do pomocy wojska.

Głównym punktem dzikich poszukiwaczy diamentów jest port Nollo i jego okolice. Tam zbiegli się z wszystkich stron różni awanturnicy na wiadomość o tem, że w okolicach portu odkryto wielkie pola diamentowe.

Odbyla się poprostu formalna wędrówka ludów do nowej ziemi obiecanej: robotnicy, rolnicy, farmerzy, niepewni osobnicy i awanturnicy z Anglii i Ameryki. Wśród nich mnóstwo bandytów i przestępców.

Kiedy tysiączna rzesza poszukiwaczy diamentów zbliżyła się do pól diamentowych, znalazła je otoczone policją. Rozłożyła się więc obozem w okolicy tych pól i rozpoczęła systematyczne pładrowanie i rabowanie wsi i miasteczek. Sytuacja poszukiwaczy stawała się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczna, w końcu na Boże Narodzenie wysłali oni ultimatum do rządu z żądaniem otwarcia pól diamentowych i usunięcia policji. Nie czekając nawet na odpowiedź, poszukiwacze przebrwali kordon policyjny i wdarli się na pola. Rozpoczęła się więc gorączkowa praca szukania diamentów, ponieważ czas upływał a sytuacja stawała się dla poszukiwaczy coraz bardziej niebezpieczna.

Rząd angielski zdecydował się w końcu wysłać pomoc wojskową. Wysłano samoloty, które zaczęły ostrzeliwać poszukiwaczy diamentów karabinami maszynowymi. Mimo mnóstwa zabitych i rannych, którzy pozba- wielkiej odległości pól od miast i miasteczek, wieni są nawet pomocy lekarskiej, z powodu poszukiwacze nie ustają w swojej pracy zdobywania diamentów. Z chwilą nadejścia wojska cała awantura skończy się z pewnością porażką poszukiwaczy. Obecnie lują oni co się da. Jak donoszą stamtąd, panują tam jeszcze bardziej dzikie stosunki, niż w słynnej krainie złota Klondike w Ameryce.

Pierwsza kobieta radcą ministerjalnym.

W Ministerstwie poczt i telegrafów nastąpiła w tych dniach niezwykła nominacja. Radcą ministerjalnym została zamianowana urzędniczka p. Tamara Szaniawska, uzyskując równocześnie przesunięcie do 6-tej kategorii płac.

Przedruk wzbroniony.
H. ASHTON WOLFE.

Historja jasnowidzącej hrabiny.

(Dokończenie)

— Ha, pan Anglik, boi się? — zapytała drwiąco.

Podrażniony temi słowy, nabrałem odwagi i weszliśmy do środka.

— A więc, mój przyjacielu, czy mogę teraz spróbować? Nieodparcie pragnę poznać przyszłość pańską. Z pewnością i pan chciał by spojrzeć w Nieznane. Niech pan usiądzie na tym kamieniu — dodała twardym głosem.

Uderzyła mnie swemi niesamowitemi oczyma, w których zachodzące słońce nieciło czerwone błyski. Owładnęła mną niemoc, zupełna bezwola. Osunąłem się bezwładnie na wskazany kamień, niezdolny do najmniejszego oporu. Usiłowałem poszukać w kieszeni gwizdawkę, ale nie mogłem się poruszyć. Jak przez sen, widziałem, że wyjęła z torebki coś błyszczącego, co natychmiast przykuło do siebie mój wzrok. Była to kula kryształowa.

— Teraz patrz w przyszłość i mów, co widzisz — usłyszałem jej głos.

Zwolna kula rosła, a z niej wylały się dziwne obrazy. Postacie, początkowo niewyraźne i zamglone, zaczęły się wyjaśniać i przybierać co raz wyraźniejsze kształty. Ujrzałem siebie, stojącego w pośrodku pokoju, był to mój własny pokój. Przedemną stała hrabina i z kieszeni mych wyciągała banknoty, niezliczone ilości banknotów, póki nie zabrała mi wszystkich.

W tym momencie obraz się zmienił. Znalazłem się w jej pokoju; grałem w ruletę i wygrywałem, a wszystkie pieniądze oddawałem jej.

Obraz zmienił się poraz trzeci. Ujrzałem ścieżkę górską; siedłem nią chwiejnym krokiem. Nagle mój sobowtór zatrzymał się, wznosił rękę w górę. W ręce błyszczał rewolwer. Przyłożył go do skroni. Rozległ się strzał. Z nieopisanym przerażeniem widziałem, jak mój sobowtór padł na ziemię i w straszliwych drgawkach skonał.

Jeszcze wypełniało mi uszy rżenie ko- nającego, gdy wtem obraz znikł i znów znalazłem się w jaskini; siedziałem na tym samym kamieniu i trząsałem się okropnie na całym ciele. Drgał we mnie każdy nerw, każdy mięsień z osobna.

Bez słowa wybiegłem, nie bacząc wcale na drogę, zaświstałem kilkakrotnie o pomoc, i tracąc przytomność, wpadłem w czyjeś mocne ramiona.

Odwieziono mnie do mieszkania, sprowadzono lekarza i po kilku godzinach, nie przyszedłszy jeszcze całkiem do siebie, w urwany-nych zdaniach opowiedziałem, co zaszło.

Nazajutrz zrana zjawił się u mnie Blanchard. Czulem się znacznie lepiej. Blanchard zadowolony i niemal rozpromieniony, przywitał mnie serdecznie.

— A więc, mój przyjacielu, miało pana spotkać to, co spotkało innych. Tylko tamci byli mniej odporni od pana. Pieniądza, które pan miał w kieszeni, znaleźliśmy przy naszej pięknej hrabinie podczas rewizji osobistej, natychmiast po zaarrestowaniu. Niestety nie możemy jej przecie zarzucić czarów. Ona twierdzi, że pan sam jej podarował pieniądze, co zresztą zgadza się z prawdą. Na szczęście jednak policja ma z nią do czynienia w innych sprawach. Jest ona Rosjanką, a nadto zamieszana jest w sprawę

morderstwa pewnego księcia rosyjskiego. Zajmie się więc nią nasz przyjaciel, Dufresne, szef policji paryskiej i unieszkodliwi ją na kilka lat.

— Ale co to wszystko znaczy? Jak się to stało? — zapytałem, nie rozumiejąc dobrze, o czym mówi.

— Nakaz hipnotyczny! Humphreys wyszedł z jaskini zasugerowany i pozbawił się życia. Najprawdopodobniej przedtem jeszcze grał u niej w mieszkaniu i wszystko przegrał, albo jej oddał, co na jedno wychodzi. W mieszkaniu jej znaleźliśmy imitację rulety. Pod wpływem przegranej i sugestji, myśl o samobójstwie nie dawała mu spokoju. Oto cała jej tajemnica. Najpierw odbiera swej ofierze pieniądze, a potem zmusza do samobójstwa. W ten sposób jest wolna od wszelkich podejrzeń. Spraw tego rodzaju niepodobna naturalnie ściśle ustalić, ale tak było niewątpliwie. No, wiesz panu i niech pan sobie dobrze wypocznie po tak wstrząsających przeżyciach. A, pewnie pan ciekawy, co się stało z naszą „hrabiną”? Otóż jeszcze dziś Dufresne odwozi ją do St. Lazare do Paryża. Tam już będzie bezpieczna. Do- widzenia.

Jasnowidząca, jak już na samym początku wspominałem, nie przekroczyła progów więziennych: rzuciła się pod pociąg pośpieszny i zginęła na miejscu.

Mimo tak gwałtownego wstrząsu nerwowego i moralnego, jakiego doznałem w czasie opowiedzianych przeżyć, wyzdrowiałem dość szybko, jednak cała ta sprawa zepsuła mi pobyt w Monte Carlo. Za radą lekarza przedsięwziąłem w kilka dni później pieszą wędrówkę po Hiszpanji.

KONIEC.

2 BAL PRASY 2

LUTEGO LUTEGO

Jest to pierwsza kobieta, która z pośród licznego personelu żeńskiego, pracującego w Ministerstwie poczt, osiągnęła ten wysoki stopień służbowy.

Zatarg w Kasach Chorych województw zachodnich.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Związek Lekarzy Zachodniej Polski wypowiedział w październiku roku z dniem 1. stycznia r. b. umowę, zawartą ze wszystkimi Kasami Chorych na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego, nie podając żadnych powodów wypowiedzenia, ani też warunków nowej umowy, wyrażając tylko chęć zawarcia z Okręgowym Związkiem Kas Chorych w Poznaniu umowy zbiorowej dla wszystkich Kas Chorych na terenie obu tych województw.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu uzyskał pełnomocnictwa od wszystkich Kas Chorych i rozpoczął pertraktacje ze Związkiem Lekarzy Zachodniej Polski co do warunków nowej umowy.

Z początku Związek Lekarzy wysuwał jedynie żądania natury finansowej i dopiero z początkiem grudnia ub. r. przedstawił gotowy projekt nowej umowy, zawierający m. in. żądania: 1) wyłączności praktykowania w Kasach Chorych dla członków Związku Lekarzy Zach. Polski, 2) zrzeczenia się przez Kasy Chorych prawa zakładania ambulatorjów i narzucenia im wyłącznie systemu gabinetowego.

Pertraktacje, prowadzone w dniach 29 i 30 grudnia ub. r. pod przewodnictwem p. wojewody poznańskiego z udziałem delegata p. wojewody pomorskiego, nie doprowadziły do rezultatu, gdyż przedstawiciele lekarzy nie zgodzili się na kompromisowe propozycje p. wojewody. Propozycje te zmierzały do tego, aby 1) kwestia systemu lecznictwa była z umowy zbiorowej wyeliminowana, 2) umowa dotąd obowiązująca przedłużona była na miesiąc celem umożliwienia dojścia do porozumienia.

Wobec tego z dniem 1 stycznia 1929 r. zapanał stan bezkontraktowy.

Mimo to na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego pomoc lecznicza dla ubezpieczonych jest zapewniona czy to w drodze zwracania kosztów pomocy, czy też w drodze zorganizowania pomocy przez Kasy we własnym zakresie ich działania.

Samobójstwo defraudanta

Do okuierni Ludwika Jankowskiego w Suwałkach przeszedł onegdaj Mikołaj Borsuk sekretarz sądu pokoju II. okręgu w Suwałkach i poprosił o butelkę piwa. Borsuk zajął oddzielny pokój i tam w zamiarze samobójczym wypił większą dozę jodyny, pomieszaną z esencją octową.

Borsuka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego gdzie tego samego dnia jeszcze nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Jak wykazało śledztwo, Borsuk popełnił samobójstwo z obawy przed odpowiedzialnością za defraudację 700 zł. pieniędzy skarbowych, wliczonych do sądu podoku przy wnoszeniu skarg.

Włamanie do mieszkania rabina.

W ciągu nocy policja wykryła sprawców i odzyskała łup.

(d) Onegdaj w nocy złodzieje włamali się do mieszkania rabina Anshela Aschkenazego w Stanisławowie. Do wnętrza dostali się w ten sposób, że wyrwali cały zamek, poczem z pokoju kancelaryjnego zabrali dwie pod ręczne kasetki z pieniędzmi i biżuterię, wartości około 20.000 zł.

W ciągu jeszcze tej samej nocy stwierdzono włamanie i zaalarmowano Wydział śledczy policji państwowej. Natychmiast funkcjonariusze tego Wydziału zabrali się do energicznego śledztwa i tej samej jeszcze nocy zdołali ująć czterech sprawców tego włamania, przychem odnaleźli skradzione kasetki z pieniędzmi i biżuterję. W toku dochodzeń

funkcjonariusze policji stwierdzili, że kradzież tę zainicjowała Anna Czorneńko była służąca u rabina Aschkenazego, a wykonanie poleciła swemu kochankowi, Marjanowi Drohomireckiemu. Ten działał po myśli informacyjnej, jakie mu udzieliła Czorneńko, która do kładnie знаła stosunki, panujące w domu rabina. Do wykonania uplanowanego włamania Drohomirecki dobrał sobie dwóch towarzyszy, a to Karola Jasińskiego i Adama Sitkę. U nich to znaleziono po włamaniu ukryte kasetki wraz z pieniędzmi i biżuterją. Wykrycie sprawców włamania u rabina wywołało wielkie uznanie dla policji stanisławowskiej.

Krwawe zajścia w Batiatyczach obok Żółkwi.

Ekscesy i atak chłopów. -- Salwa oddziału policjantów. Trzy trupy i kilka rannych osób.

(d.) Wczoraj w Batiatyczach obok Żółkwi przyszło do krwawego zajścia, spowodowanego karygodną agitacją członków „Selrobu”. Chodziło o wywołanie zamieszania i starcia z władzami, a do tego mieli sposobność z powodu obecnego dostarczania drzewa z lasów powiatu żółkiewskiego do tartaku w Kamionce Strumiłowej. Firma za jedną furmankę płaciła po 11 zł. Dowożem przeważnie trudnili się mieszkańcy okolicy wsi Batiatycze, którzy żądali po 18 zł. Wynagrodzenie to jednak było za wygórowane, bo firma inaczej byłaby musiała ponieść wielkie straty. Wskutek interwencji starostwa żółkiewskiego tartak ostatecznie zgodził się na płacenie po 12 zł. od furmanki.

Gdy mieszkańcy Batiatycz nadal nie chcieli wyjeżdżać furmankami do lasu, firma postarała się, że mieszkańcy innych gmin podjęli się przeprowadzać dowóz drzewa do tartaku. Wskutek więc prowadzonej agitacji ze strony „Selrobu” od kilku dni chłopów z Batiatycz poczęli na drodze napadać na woźniców z lunych wsi, bić ich i wywracać im wozy. Sprawą tą zajęło się starostwo i mimo ostrzeżeń starosty Bernatowicza, wójta oraz miejscowego proboszcza ekscesy te nie ustawały. Wobec tego starosta na miejsce wysłał oddział posterunkowy dla strzeżenia spokoju i ochrony zwożących drzewo do tartaku.

Wczoraj zaś po południu, mimo obecności kilku posterunkowych, mieszkańcy Batiatycz dalej dopuszczali się ekscesów, a wreszcie zebraли się tłumnie na drodze i nie chcieli się rozjechać do domów. W pewnym momencie ponowili się napady, a nawet poczęto posterunkowych obrzucać kamieniami.

Wówczas komendant oddziału posterunkowych wezwał zebranych do rozjeżdżenia się, a gdy wezwania tego nie odniosło skutku, zagroził użyciem broni. Chłopcy jednak poczęli silnie nacierać na policjantów, wobec czego komendant oddał jeden strzał ostrzegawczy.

Gdy i to nie pomogło, a ekscesy nie ustawały w rzucaniu kamieniami.

posterunkowi oddali jedną salwę karabinową.

Z powodu oddanych strzałów trzy osoby zostały zabite i kilka rannych. Po salwie tłum rozbiegł się, zabierając ze sobą zabitych i rannych.

Miedzy zabitymi jest przywódca ekscesów.

22-letni Wasyl Zabra, który przed kilku dniami za takie ekscesy był aresztowany, a dzień przed salwą został z więzienia śledczego wypuszczony. Wróciwszy do wsi, Zabra ponownie w roli agitatora „Selrobu” stanął na czele ekscesów i sam pierwszy atakował posterunkowych.

Na miejsce zajścia przyjechał starosta Bernatowicz ze swoim zastępcą Stepieniem, szefem urzędu śledczego policji państwowej podinsp. Łozński ze Lwowa, komendant nowotawowy komisarz Sedzimir, oraz sędzia śledczy z Mostów Wielkich. Nadto do Batiatycz przybyli dwaj lekarze z Kamionki Strumiłowej, którzy opatrzyli rannych.

Policja aresztowała kilku podżegaczy. Wczorajem w Batiatyczach zapanał spokój.

Napad rabunkowy obok Kołomyj.

(d.) Onegdaj na drodze w Kosaczowie obok Kołomyj, został dokonany napad rabunkowy. Ofiarą bandytów padł Józef Gnaszński, zwrotniczy kolejowy, w chwili, gdy wracał on do domu. Na drodze zatrzymali Gnaszńskiego trzech nieznani mu osobnicy, którzy wezwali go, aby podniósł ręce do góry, gdyż inaczej poniesie śmierć. Gdy Gnaszński wezwaniu temu zadość uczynił, napastnicy zrabowali mu z kieszeni portfel, zawierający 130 zł., poczem umknęli; pozostawiając obrabowanego kolejarza na miejscu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja. Rabunku tego prawdopodobnie dokonali kolondnicy z Kosaczowa, którzy w tym czasie chodzili z szopką kolendować.

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damsk. PLAC MARJACKI 3

oraz
Firma „ANDRÉ” magazyn miod męskich, Lwów plac Marjacki 9

Ustanowily dla swej PT. Klienteli z wdzieczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — jeden dzień gratisowy w miesiacu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notariusza z dni powszednich miesiaca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRÉ” przy pl. Marjackim l. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupie oryginalnymi blozkami, zcashną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.

Im częściej, tem intensywniej, kto korzystać będzie w miesiacu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBŻYMI — CENY NIĘZMIENIONE!!

Inżynier ugotowany w parze.

Tragiczny wypadek w tartaku „Ojkos” za rogatką Janowską.

(d.) Przed kilku dniami tartak „Ojkos” w Rześni Polskiej za rogatką Janowską przyjął inżyniera specjalistę od kotłów. Był nim inż. Salzman z Wiednia, który właśnie wczoraj rozpoczął w tartaku swoją pracę.

Inż. Salzman udał się do Kółłowni i tam był obecny przy szukaniu defektu w jednym z kotłów. W chwili, gdy oglądał kocioł, nagle niewiadomo z jakiej przyczyny otworzył się wszystkie wentyle, a inż. Salzman został oto-

czony morzem gorącej pary. Nie orientując się co do wyjścia, inż. Salzman stracił przytomność i momentalnie został prawie żywcem ugotowany. Zanim pospieszono mu z pomocą i wydobyto go z rezerwuaru, doznał poparzenia na całym ciełe trzeciego stopnia.

Dającego słabe oznaki życia inż. Salzmana przewieziono autem do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie ten wkrótce zmarł w wielkich męczarniach.

Zaliczki na uposażenie.

Prezes Rady Ministrów wydał okólnik, którym zarządził, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane osobom uprawnionym także wtedy, jeżeli osoby te są zostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów. W tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca następującego po ukończeniu urlopu.

Również może być przyznana zaliczka na koszt budowy własnego mieszkania do wysokości, nieprzekraczającej sześciomiesięcznego uposażenia.

Wiadomości z Tarnopola.

Zamiar umyślowo - chorego. — Włamanie do kuśnierza. — Zagadkowy osobnik.

(d.) Onegdaj w Tarnopolu umyślowo - chorego, Czesław Dąbrowski, usiłował zastrzelić z rewolweru swoją siostrę, Janinę Dąbrowską w jej mieszkaniu. Potym czynnie Dąbrowski zbiegł w niewiadomym kierunku.

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy włamali się do pracowni kuśnierskiej Samuela Dreiblatta, znajdującej się w Rynku l. 12. Złodzieje do wnętrza weszli przez drzwi, które były zabezpieczone jedynie sztafą żelazną, zamykaną na śrubę. Z łatwością śrubę wykręcili, a dostawszy się do pracowni zabrali większą ilość różnych skórek i spakowali do czterech worków. Widocznie zostali spłoszeni, gdyż trzy worki pozostawili na miejscu, a jeden unieśli ze sobą, który przedstawiał wartość około 12000 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Wydział śledczy.

Policja przytrzymała zagadkowego osobnika. Jest nim niejaki Roman Zajackowski z Romanowego Siola koło Zbaraża. Areszto-

wany został dla braku dokumentów osobistych i nieprawne posiadanie dwóch rewolwerów, do których starał się w Tarnopolu kupić naboje.

Znęcał się nad teściową aż ją uśmiercił.

(d.) We wsi Wola Zaderewacka obok Doliny piękne gospodarstwo miała Marja Ilków, wdowa, licząca 63 lat. Razem z nią mieszkał jej zięć Michał Sach, który często bił swoją teściową i w nieludzki sposób znęcał się nad nią, chcąc w ten sposób od niej wymusić, aby ona jeszcze za życia zapisała mu w spadku całe swoje gospodarstwo.

Z końcem grudnia znowu między teściową a zięciem przyszło do sprzeczki odnośnie do podziału majątku Ilkowej. W czasie tejże Sach pobił ją pięściami po głowie, potem chwycił staruszkę za piers i tłukł jej głową o ścianę chaty. Ilkowa jakoś zdołała wyrwać się z rak rozbestwionego zięcia i pobięła ze skargą do wójty. Gdy o tem Sach dowiedział się, po powrocie teściowej do domu poczył ją z powrotem bić. Uderzył ją drewnianym trzonem dłuta w prawą stronę dolnej szczęki tak silnie, że ta upadając uderzyła głową o futryne okna, skutkiem czego straciła przytomność i onegdaj zmarła.

Wobec tego policja Sacha aresztowała i odstawia go do sądu pod zarzutem zbrodni zabójstwa.

Pożary we Lwowie.

(d.) Wczoraj powstał groźny pożar w stolarni „Bracia Feder”, znajdującej się w rzeczywistości przy ulicy Szpitalnej l. 74. Spaliła się tam większa część materiału stolarskiego. Na

miejsce przybyła lwiejska straż pożarna, która ogień szybko zlokalizowała i ugasiła.

Następnie w południe powstał ogień w realności Kornela Krzeczunowicza przy ulicy Trzeciego Maja l. 4. Tam na pierwszym piętrze w oficynach w pokoju lokatorki Weroniki Bernadzik zapaliły się nagromadzone obok pieca gazety, od których zajęła się otomana i stolik Strażacy ogień ugasił.

Podobny pożar powstał także w kancelarii adwokata dra Józefa Landesberga przy ulicy Mickiewicza l. 4. Zapaliły się tam akta sądowe, ułożone przy piecu kaflowym poczem od nich w plamienach stał się biurko. Tu rychło przybyli strażacy, którzy ogień ugasił, nie dopuszczając do szkodliwej szkody.

Zamach samobójczy

nieznanego młodego kaleki na dworcu kolejowym we Lwowie.

(d.) Wczoraj w poczekalni trzeciej klasy na głównym dworcu kolejowym, zjawił się młodzieniec, liczący około 19 lat, który lewą nogę miał w gipsie i poruszał się przy pomocy drewnianych kul. Po krótkim tam jego pobycie, nagle obecni zauważyli, że kaleka ten przewrócił się i począł wydawać ze siebie niezrozumiałe jęki. Zauważono Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny stwierdził, że załamał się przez wypadek jedyny, z której flaszeczki znaleziono obok niego.

W bardzo groźnym stanie życia młodzieńca tego przewieziono do szpitala nowożytnego. Na razie nie zdołano ustalić jego nazwiska gdyż stracił on zupełnie przytomność. W kieszeni znaleziono jedynie mały kalendarzyk z podpisem Józef Świdorski Możliwe, że on tak się nazywa. Wniosek o użycie l. kaszkietu, będzie to prawdopodobnie użycie kalendarzyka lub technicznej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieudała kradzież ślubnej wyprawy.

(K. D.) Stanisław Jakinal, 20 letni zarobnik i Roman Mach, o rok od niego starszy czeladnik krawiecki obaj po kilkanaście razy za różne sprawki karani, w dniu 22 października ub. r. ulicą Słoneczną przechodząc, porwali napotkanej po drodze kobiecie wiejskiej, walizę, która ona niosła w stronę swej fury. Zrozpaczona kobieta podniosła gwałtowny krzyk, płacząc i lamentując, że całą wyprawę, jaką zakupiła dla swej córki za 800 zł. jej zrabowano. Na całe swe szczęście poszkodowana zdołała wskazać posterunkowemu brame kamienicy przy ul. Słonecznej l. 9, gdzie opryszkowie wraz z łupem, się skręśli. Obu złodziejaszków posterunkowy dzięki pomocy przechodniów zdołał przyłapać. Walizę z rzeczami gospoia odzyskała. Choć odziechała niezłownie nie zostawiała ani swego adresu, ani nazwiska, znaleźli się świadkowie, którzy przed sądem winę obu ananasów stwierdzili.

Trybunał V Senatu pod przewodnictwem nadr. Makucha po przeprowadzonej rozprawie w ciągu której obaj oskarżeni bronili się wykrętnie, skazał obu na karę po 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. nadr. Janisch, Jakinal i Mach bronili się sami.

Za 10 litrów bongout — pół roku więzienia.

(K. D.) Parobek ze wsi Góry ad Bełz Michał Porochniuk mimo swego młodocianego wieku (lat 19 liczy) jest już dobrym zalawajką. Lubi gorzale, ale nie żadną słabą monopolkę, tylko prawdziwe 100 procentowe bongout. Dla zdobycia większego zapasu wspomnianego nektaru, wybrał się Michałek w dniu 15 listopada ub. r. do Bełza. Tam wkradł się

DO RODZICÓW i NAUCZYCIELI!

Poważną luką w piśmiennictwie naszym był brak organu, któryby był stałym doradcą rodziców w kwestji moralnego i fizycznego wychowania młodzieży w wieku szkolnym i którego łamy służyłyby zarówno rodzicom jak i nauczycielom do omawiania i wiązania ich poczyną wychowawczych w jednolitą całość.

Temu brakowi chcemy zaradzić przez wydawanie dwutygodnika dla rodziców i wychowawców p. t.

„WIEK SZKOLNY”

którego pierwszy numer wyszedł już z druku i zawiera nast. treść:

„Od redakcji. — Współzycie chłopców i dziewczynek — Z. A. Wołowska. O autorytet władzy — L. Marciszewskie. Budujemy mosty (nowelka) — Aleksand. Maliszewski. Wychowanie dnia codziennego — Dużo pracy — dużo czasu. — Władysław Kopczewski. O kulturę życia codziennego — J. Prażmowska. Lekarz szkolny a rodzice — dr. I. Korsakówna. Marnowanie czasu, zabawa czy wyrabianie charakteru — A. M. Narciarstwo dla młodzieży — Henryk Ładosz. Naprawa zabawek. Kronika.

Zapraszając Was gorąco do współpracy, zawiadamiamy, że Redakcja i Administracja „Wiek Szkolny” mieści się w Warszawie przy pl. Zamkowym 99, gdzie należy przysyłać prenumeratę wynoszącą:

rocznie 20 zł., kwartalnie 5 zł., miesięcznie 1 zł. 80 gr. (konto PKO. 18800)

Dla rodzin pp. wojskowych, nauczycieli i urzędników państwowych i komunalnych — prenumerata ulgowa: kwartalna 3 zł. 75 gr., miesięczna 1 zł. 35 gr.

TOW. WYD. „BLUSZCZ”.

265

do szynku Josera Taubego, zabrał niewiele, tylko 10 litrowych flaszek bon-gout, a na dodatek nadzwyczajny płaszcz wartości 300 złotych. Zanim się ulotnił, spotkał go pech, w postaci kelnera Józefa Drocha, który złapał Porochniuka na miejscu czynu obładowanego flaszkami, ukrytymi w kieszeniach ubrania oraz pod pachami. Porochniuk płaszcz porzucił. Jedną flaszką ugodził Drocha, a sam dał deba. Ścigany przeszedł w bród rzekę i dostał się do swej wsi. Gdy dopadnięto go w chacie, twierdził, że o żadnej kradzieży nie wie. Niestety zdradziło go mokre po pas ubranie wiszące na piecu. Aresztowano go. Wczoraj Senat III skazał Porochniuka na półroczny ciężki więzienie.

Rozprawę prowadził nadr. Dworzak. Oskarżał prok. Bizub.

Kradła „nadwyżkę” szpitalnej bielizny.

(K. D.) Anna Kozłowska, 19-letnia dziewczyna z Hłowa p. Żydaczów, przywędrowawszy do Lwowa na służbę, znalazła tu miejsce w szpitalu żydowskim przy ul. Rappaporta 7. Od czasu jej przyjęcia zarząd szpitala stwierdził, systematyczną kradzież bielizny. Dowodów przeciw Kozłowskiej zrazu brakło. Dopiero w dniu 3 października nb. r. Saul Weiss maszynista szpitalny, Annę na gorącym przyłapł uczynku i ujrzał na własne oczy, cały tobolek szpitalnej bielizny skradzionej przez pannę służącą. Na widok maszynisty, Kozłowska zrzuciła z okna tobolek na ementarz żydowski, poczem zbiegła. W trzy dni później aresztowano ją. Twierdziła, że bynajmniej nie kradła, a tylko nadwyżkę bielizny szpitalnej, dla uniknięcia kłopotu przy rozrachunku, chowała do tobołka.

Naiwna ta obrona nie przekonała na wczorajszej rozprawie sędziego r. Szulislawskiego, który skazał Kozłowską na 5 miesięcy ciężkiego więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

Amatorzy syfonów.

(KD) Przed trybunałem III cenatu pod przewodnictwem nadr. Dworzaka odpowiadali wczoraj oskarżeni o zbrodnię kradzieży 18-letni murarz Br. Schrenz i 19-letni Józef recte Izak Kreisberg, kelnier.

Akt oskarżenia zarzucił im, że w nocy z 1 na 2 grudnia ub. r. kupcowi Judzie Kandlowi skradli 14 paczek z 140 syfonami, wartości 630 zł., 3 balony miedziane wart. 700 zł. i 4 balony miedziane wart. 900 zł.

Bronili się zrecznie, tak że zdołano im udowodnić jedynie dalszy udział w kradzieży przez nabycie kilku zwykłych syfonów.

Wobec tego i wyrok spotkał ich łagodny. Schrenza bowiem skazano na 2 miesiące więzienia, a Kreisberga na 3 miesiące.

Mała to jednak dla Kreisberga pociecha, bo mając w swym rejestrze oberwaną niedawno karę 6 miesięcznego ciężkiego więzienia z zawieszeniem na lat 5, będzie musiał i tę karę odsiedzieć.

Osk. prok. Bizub, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Kobieta zmienną jest.

(KD) W Julji Suszyło, przystojnej, młodej pannie, pozostającej w obowiązku u państwa Fruchtmannów (ul. Kollataja 3), kochał się na zabój Górnoślązak Ludwik Gerula, 25-letni ślusarz, zajęty we fabryce puszek blaszanych Zuckermanna (ul. Zródlana

Skon tureckiego ministra oświaty.



(xy) W Angorze zmarł w dzień Nowego Roku przy operacji ślepej kieszki turecki minister oświaty Nedschatj Bei (nasza rycina). Minister zmarł niemal w tej samej godzinie, gdy we wszystkich szkołach tureckich otwarto uroczyste zaprowadzone przez niego przymusowe kursa dla dorosłych dla nauki nowożytnego i starożytnego języka łacińskiego.

32). Zrazu miał pełną wzajemność, ba nawet go za swego narzeczonego uważała. Później popsuło się coś między nimi. Znalazła sobie innego, który jej mocniej do serca przypadł i Gerulę od siebie raz na zawsze odrzuciła. On jednak kochał ją dalej, oczekując, że przecież Julja zdanie zmieni i znów dawną miłością go otoczy.

Czekał daremnie, bo Julja w swoim postępowaniu nie okazała się konsekwentną.

Rozżalony Gerula, w dodatku zazdrością wiedziona uciekł się do argumentu noża. Dnia 26 czerwca 1927 r. wpadł do mieszkania Julji i ugodził ją głęboko w lewą łopatkę.

Za swój czyn odpowiadał wczoraj Gerula przed sędzią r. Szulislawskim. Mszcząc się w dalszym ciągu na bylej narzeczonej, twierdził, że to on sam z nią zerwał i że z tego właśnie powodu ona go nagabywała na ulicy, groząc mu nasłaniem batarów i oblaśnieniem twarzy płynem gryzącym.

Twierdził wreszcie, że w krytycznym dniu zwabiony przez Julję podstępnie do jej mieszkania, został tam przez nią, uzbrojoną w nóż, napadnięty i broniąc się wyrwał jej nóż, którym w zdenerwowaniu pchnął w plecy Julji.

Sędzia przyjął zeznania Julji za prawdziwe i ogłosił wyrok skazujący Gerulę na 4 miesiące ciężkiego więzienia, a równocześnie połowę tej kary darował mu na podstawie amnestji.

Oskarżał prok. Jasienicki.

Wszystkie bale zakazane!

(xy) Ministerstwo spraw wewnętrznych w Jugosławji, wydało rozporządzenie, które zabrania urządzania wszelkich balów i towarzyskich zabaw z okazji obecnego karnawału w Białogrodzie, Zagrzebiu i w całej prowincji.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody „Franc. Józefa” jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczu pacierzowego. Żąd. w apt. 46.

Pogromy Żydów w Sowietach.

Zdemolowany lokal i poranieni członkowie żydow. Rady Narodowej.

Warszawa. (j. — telef.) Do Wilna dostały się wiadomości o ruchu pogromowym w Sowietach. Wychodzący w Mińsku organ urzędowy „Zwjezda” donosi o pogromach żydowskich na Witebszczyźnie. Najgroźniejsze rozmiary przybrały one w miasteczku Kolyzki, gdzie młodzież pod dowództwem niejakiego Końkowa urządziła napad na lokal żydowskiej Rady Narodowej, przyczem lokal zupełnie zdemolowano, a obecnych w nim członków Rady poraniono. Do pogromców

przyłączyli się w znacznej liczbie mieszkańcy miasteczka i urządzono wspólnie ogólny pogrom żydów. Milicja z trudem tylko rozprawiła z pogromcami, dokonując licznych aresztowań. Podobne sceny powtórzyły się w samem Witebsku. Oficjalne źródła sowieckie podają, że wśród aresztowanych znajduje się 2 milicjantów, 3 urzędników sowieckich, 14 robotników miejscowej fabryki państwowej, oraz 5 starszych rzemieślników tejże fabryki.

która przejawia się w całym budżecie, a mianowicie daje się zaobserwować

zanik niższych stopni uposażeń i wzrostanie wyższych.

Jestto objaw zrozumiały. Wskutek bowiem niedostatecznych uposażeń musi się urzędników przemieszczać do wyższych stopni, aby przynajmniej w ten sposób nieznacznie poprawić ich byt. Wskutek tego oczywiście zagadnienie uregulowania płac coraz bardziej się utrudnia, wobec czego należy je załatwić jak najszybciej.

BUDŻET NADZWYCZAJNY.

Co się tyczy budżetu nadzwyczajnego, to mamy w nim dwie znaczniejsze pozycje dochodów: podatek majątkowy i 10-procentowy dodatek do danin publicznych. Podatek majątkowy w 9 miesiącach dał 37 milionów, gdy preliminowano 50 milionów. 10-procentowy dodatek preliminowany jest na 95 milionów. Kwota ta ma się zwiększyć o 3 miliony. W wydatkach nadzwyczajnych paragraf obejmuje kwotę 1.500.000 zł na pomoc dla miast, które zaciągnęły pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne, musi być zwiększony o 2.200.000 zł. Oprócz tego w tym dziale wstawia się w par. 36 sumę w wysokości 3 milionów na pomoc dla kooperatyw urzędniczych, dających kredyt krótkoterminowy. Jestto jedno razowa dotacja ze skarbu państwa na utworzenie centrali tych kooperatyw.

Naogół według wniosków referenta dochody całego budżetu mają być podwyższone o 120.800.000 zł., z czego 90 milionów przypada na podwyżkę dochodów z cel. Zwykła z dochodów ma być obrócona na pokrycie 15 pr. dodatku dla urzędników i funkcjonarjuszów kolejowych oraz na dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy, co razem wynosi 115 milionów zł. Rząd wstrzyma się narazie z podwyższenia taryfy towarowej, uważając, że podniesienie jej może być dokonane tylko z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych.

Głodowe zarobki górników polskich

I zonydzanie wyzyskiwanych przez niemieckich wielmożów węglowych

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny” donosi, że Górnośląski Związek Pracowników wypracował już odpowiedź na 6 pytań kwestjonariusza, rozesłanego przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów. Uderzające jest ujęcie dwóch spraw, a mianowicie sprawy cen za węgiel eksportowy i sprawy płac górników. W pierwszej z tych spraw przemysłowcy węglowi na Górnym Śląsku złożyli sensacyjne zeznania. Stwierdzają oni mianowicie, że przy wywozie węgla na rynki wolnej konkurencji, nie ponoszą żadnych strat, gdyż ewentualne straty odbijają z góry z cenach wewnętrznych przez oparcie kalkulacji wywozowej na systemie kosztów przeciętnych. Przy porównaniu warunków specjalnych i zarobkowych na Górnym Śląsku z takimiż warunkami pracy górników angielskich przyznają sami baronowie węglowi na Górnym Śląsku, że płace raszych robotników są istotnie niższe od płac robotników

angielskich, gdyż obarczają tylko cenę węgla wydobytego w wysokości 42 proc., podczas gdy w Anglii wynosi to 70 procent.

W sprawozdaniu przemysłowców górnośląskich uderza również okrutna charakterystyka górnika polskiego. Niemieccy wielmożowie węglowi naigrawają się wprost z niedzi górników polskich, wysuwając twierdzenie, że niskie zarobki ich odpowiadają zupełnie stopniu życiowej tych ludzi. Wyższe zarobki, zdaniem przemysłowców górnośląskich — byłyby przez górników górnośląskich użyte nie na wyżywienie, lecz na trunki i rozmaite laskoty. Z tych wszystkich wywodów sprawozdania niemieckich przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku przebija jaskrawo fakt, że eksport węgla, przynoszący nam ogromne zyski, finansowany jest głodowymi zarobkami górników.

Skandaliczna afera.

Posłowie na usługach wielkiego przemysłu.

Warszawa. (j. telef.). Niemalą sensację na Śląsku budzą rozgrywające się szybko wypadki w Sejmie śląskim. Mianowicie stronnictwo Ch. D. zgłosiło na komisji prawniczej wniosek, domagający się stwierdzenia, że mandaty 5 posłów muszą być uważane za wygasłe na podstawie artykułu 22 Konstytucji, który zabrania posłom przyjmowania orderów, jak również ciążenia korzyści osobistych z tytułu posłowania. Wymienieni posłowie należą wszyscy do grupy Korfante i go i pozostawali razem z nim na usługach wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku. Są

to mianowicie: Konstanty Wolny, marszałek Sejmu, Michał Grajek i Jan Kędzior, wicemarszałkowie, oraz posłowie Paweł Kempka i Eugeniusz Brzózka. Co do jednego z tych posłów Stronnictwo Ch. D. posiada dane, że ciągnął on także korzyści osobiste z funduszy publicznych w sposób, uniemożliwiający mu sprawowanie mandatu poselskiego. Ogólnie oczekują, że wymienieni posłowie sami złożą swe mandaty, aby uchronić się od badania sprawy i ewentualnego zwrotu pobranych bezprawnie diet poselskich.

Akcja budowlana.

Co się tyczy akcji budowlanej, to akcja ta na przyszły rok będzie się odbywała z ewentualnej nowej emisji inwestycyjnej. Rząd wniosł projekt takiej pożyczki, ale nie ma mowy o tem, aby emitowane ją wcześniej zanim rynek nie wchłonie pożyczki poprzedniej. Pożyczka ostatnia przewidywała subskrypcję 50 milionów, a wpłynęło 72 i pół miliona.

Na tem zakończono ranne posiedzenie.

Na popołudniowym posiedzeniu sprawozdawca poseł Holyński przystąpił do omawiania monopolów.

Dyskusja nad budżetem.

Posel Kusnierz (Ch. D.) stwierdza, iż budżet jest na razie realny, lecz ma wątpliwości, czy będzie nim za rok. Co do podatku majątkowego, to zasadniczo stronnictwo mówcy zgadza się nań.

Posel Diamand (PPS) oświadcza, iż nie widzi zainteresowania dla kwestji, jak daleko można posunąć ściąganie danin z obywateli bez szkody dla samego gospodarstwa społecznego.

Posel Rybarski (KL. Nar.) sprzeciwia się wstawieniu jednego miliona na budowę nowego gmachu Gospodarstwa Krajowego i zapowiada dalsze wnioski oszczędnościowe.

Odpowiedź min. Czechowicza.

Minister Skarbu Czechowicz, polemizując z wywodami posła Kusnierza, stwierdza, że sytuacja była najgorsza w październiku i w pierwszej połowie listopada, dziś jednak jest już pewna poprawa na rynku. Nikt nie może odpowiedzieć na pytanie, kiedy się sytuacja zmieni na korzyść, dlatego nie możemy chwilowo liczyć na kapitały amerykańskie w formie kredytów długoterminowych.

Najwięcej niezadowolonia wywołał podatek obrotowy i trzeba nawet stwierdzić, że żąda się właściwie zupełnego jego zniesienia. W dziedzinie podatku dochodowego zażądano

Dyskusja nad budżetem Min. Skarbu.

Przemówienie ministra Czechowicza.

Warszawa, 11 stycznia. (PAT.) W piątek rozpoczęła po ferjach świątecznych swe prace sejmowa komisja budżetowa.

Na posiedzeniu komisji był obecny minister Czechowicz i wiceminister Grodyński.

Referent budżetu Ministerstwa Skarbu poseł Holyński (B. B.) omawiając przyczyny ciasnoty pieniężnej na rynku stwierdza, że nie wynikają one z kryzysu gospodarczego, lecz przeciwnie z szybkiego tempa rozwoju życia gospodarczego.

REFORMA PODATKOWA.

Przechodząc do podatków, mówca zaznacza, że nasz podatek obrotowy w dotychczasowej formie musi być zmieniony, obciąża on bowiem różne branże w sposób nierównomierny. Podatek gruntowy powinien być zwiększony w miarę wzrostu dochodów. Preliminarz przewiduje 60 milionów i jestto suma realna. Podatek przemysłowy preliminowany jest na 250 milionów, a wpływy z niego prze-

widziane są wyższe. Podatek dochodowy preliminowany jest na 220 milionów, a dał w ciągu 9 miesięcy 186 milionów. Mówca wnosi o podwyższenie tego podatku o 15 milionów. Co się tyczy załogłości podatkowych, to referent oświadcza, że te maleją. Mówca wspomina o wadliwości naszego systemu podatkowego. — Chociaż w przeliczeniu na głowę ludności podatki są niskie, to jednak na głowę płatnika są wysokie. Reforma systemu wysuwa się na plan pierwszy. Podatki pośrednie preliminowane są na 172 miliony. Za 9 miesięcy dały już 131 milionów. W porozumieniu z Rządem mówca proponuje powiększenie dochodów z orlat stencylowych i danin pokrewnych ze 180 na 195 milionów.

SPRAWA UPOSAŻEN URZĘDNICZYCH.

Z kolei referent przechodzi do wydatków ministerstwa skarbu. Przy uposażeniach urzędniczych wspomina o pewnej tendencji

OSTATNI ROZKAZ

11161

Wszyscy niech spieszą zobaczyć wyjątkowe arcydzieło produkcji filmowej ostatnich lat na tle rewolucji rosyjskiej. W gł. roli Emil Jannings. Początek codziennie o 3-ciej. **KOPERNIK-MARYSIENKA.** W niedzielę dn. 13. o godz. 11:30 w Koperniku rekord. Poranek w 16 akt. Ceny miejsc bardzo niskie.

zwaloryzowania skali podatkowej. Sfery prze-mysłowe domagają się zasadniczych zmian o-podatkowania spółek akcyjnych, mianowicie znalezienia stawek od zyskowności przedsię-biorstwa. Jeśli chodzi o podatek majątkowy to stwierdzić należy, że przed trzema laty w sferach zamożniejszych istniała pewna jedno-litość, że należy go zastąpić stałym podat-kiem majątkowym o umiarkowanej stawce. Wiadomo, że taka koncepcja powstała już za rządów koalicyjnych. Dziś to stanowisko mo-cno się zmieniło i widzimy, że ludzie wysilają

się na udowodnienie, że stały podatek mająt-kowy byłby niesłychanie szkodliwy.

Nie chcę tu nikogo bronić ani oskarżać, stwierdzam tylko, iż nie można stawiać kwe-stji w ten sposób, podatek majątkowy zniesio-ny, stałego zaś nie możemy wprowadzić.

Nasz system podatków samorządowych jest gorszy od systemu podatków państwo-wych. Przedewszystkiem jest ich wielka mno-gość.

Na tem obrady przerwano do jutra.

Meteorologowie przepowiadają zmianę temperatury w najbliższym czasie.

Warszawa. (j. — telef.) Jak utrzymują meteorologowie, mrozy są już na ukończeniu i w czoraj zaznaczyła się w całym niemal kra-ju lekka zmiana temperatury. Najsilniejszy mro-z panował w powiecie białostockim i na Podkarpaciu, gdzie dochodził do —25 stopni. W Małopolsce Wschodniej notowano —21. Po-za tem stan temperatury przedstawiał się na-stępująco: nad morzem —17, Mazowsze —16, Lwów —16, Wileńszczyzna —12, Poznań, Lu-blin, Tarnopol —8, Kraków, Cieszyn —5. W

Tatrach zimno dochodziło do —9 stopni, przy-czem warstwa śniegu liczy 60 cm grubości. S temperatura w Warszawie o godz. 8 ra-no, wynosiła —5 stopni.

Jak donoszą z Krakowa, z powodu mro-zów wydarzyły się liczne wypadki odmrożeń. Wśród kilkudziesięciu takich wypadków zda-rzył się jeden, że pewien uczeń gimnazjalny, idąc do szkoły zemlał na ulicy skutkiem od-mrożenia sobie nóg. Ucznia tego odwieziono do szpitala.

Pociąg wpadł na drezinę zabijając 4 robotników.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle nadeszłej z Talina wiadomości, dzisiejszej nocy w pobli-żu tego miasta zdarzyła się wstrząsająca ka-tastrofa. Pociąg pospieszny wiozący prezy-denta Rzplitej estońskiej, wpadł na drezinę

w której znajdowało się kilkunastu robotni-ków. Skutki zderzenia były fatalne. 4 robot-ników zginęło na miejscu, pozostali odnieśli ciężkie rany.

Strzelanina w restauracji.

Zajście między oficerami.

Warszawa (j. telef.). W restauracji „O-aza” w Łodzi przyszło nad ranem do bardzo przykrego zajścia. Wynikło ono na tle scysji między jednym z oficerów czynnych i jed-nym z oficerów rezerwowych. W restauracji tej siedzieli trzej oficerowie 4 dywizjonu wojsk samochodowych: kapitan Dobracki, oraz porucznicy Brdych i Maciulewicz w to-warzystwie kilku cywilnych. W czasie wyni-kułej sprzeczki jeden z tych cywilów, kapitan rezerwowi Szyszkowski, obraził słownie po-rucznika Maciulewicza i następnie chciał go przy pomocy swych towarzyszy czynnie znie-ważyć. Porucznik Maciulewicz zażądał co-

fnienia słów obrażających, a gdy Szyszkow-ski odmówił, momentalnie, w stanie podnie-cenia, wy dobył rewolwer i zaczął strzelać. Pierwsze strzały oddał w powietrze na po-strach, gdy to jednak nie poskutkowało, wy-strzelił jeszcze pięciokrotnie w kierunku na-cierających na niego cywilów. W restauracji powstała szalona panika i wszyscy goście rzucili się do ucieczki. Jedna z kul zraniła kelnera Zygmunta Ogrodowczyka, którego przewieziono do szpitala. Zajście zlikwido-wał oficer inspekcyjny, który zabrał do ko-mendy porucznika Maciulewicza, skąd go po spisaniu protokołu wypuszczono.

Budowa olbrzymiego tunelu pod kanałem La Manche.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny” zamieszcza w depeszy z Londynu wiadomość, że jest już rzeczą postanowioną, iż parlament angielski w najbliższym czasie przystąpi do obrad nad projektem budowy tunełu pod ka-nałem La Manche i dążyć będzie do jego zrealizowania. Obawy, że tunel taki położy kres odrębności terytorjalnej Anglii i że byłby niebezpieczny dla obrony kraju, fachowcy u-spokajają argumentem, że każdej chwili ła-two będzie zamknąć tunel przy pomocy wody, lub gazów trujących. Natomiast w razie woj-ny, w której Francja byłaby sojuszniczką Anglii, tunel taki mógłby oddawać wprost nieobliczalne usługi w dziedzinie aprowiza-

cji i dostarczenia amunicji. Marszałek Foch miał oświadczyć się o tym projekcie, że gdy-by taki tunel był istniał w roku 1914 nie do-szłoby było może do wybuchu wojny. Ogólny koszt budowy tunelu, który liczyć będzie 40 mil angielskich obliczono na 30 milionów fun-tów szterlingów, przy-czem przypuszczają, że Francja zgodziłaby się na pokrycie połowy tej sumy. Budowa potrwa 3 i pół do 4 i pół ro-ku, a zatrudnionych będzie przy niej przeszło 30.000 robotników. Osobny komitet utworzony dla tej sprawy rozpiął ankietę, a także za-rządził próbie głosów w parlamencie, z której okazuje się, że w Izbie gmin jest za budową tunelu 52 członków, przeciw 42, a w Izbie lor-

NADESŁANE.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, dzia-ła wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocenio-ny środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4'25 zł., pół 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzy-sztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 20

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłem. Tań-skiej 1 (obok Hotelu George'a). 77

Z POWODU ZMIANY LOKALU

sprzedajemy przez cały styczeń wszelkie OBUWIE po znacznie niższych cenach. 187

MAGAZYN REICH, Piekarska 8.

B. operator klinik Prof. Hajeka i Neumanna w Wiedniu 244

Dr. HENRYK KINDLER

Specjalista w chorobach nosa, gardła, krtani i uszu

Stry., 3-go Maja 12, tel. 280, ord. 11—12 i 3—5.

dów za budową 42 członków, przeciw 31. Na realizację projektu budowy tunelu nie będzie zapewne bez wpływu decyzja co do zbudowa-nia takiego samego tunelu między Hiszpanją a Marrokiem pod cieśniną Gibraltarską.

Powody ustąpienia prof. Krzyżanowskiego.

Warszawa. (j. — telef.) W kołach polity-cznych wywołała wielkie wrażenie wiado-mość, że poseł Adam Krzyżanowski wystoso-wał na ręce marszałka Sejmu Daszyńskiego list z rezygnacją ze stanowiska przewodni-czącego sejmowej Komisji Skarbowej, oraz generalnego referenta budżetowego. Równocześnie rozeszły się pogłoski, jakoby poseł Krzyżanowski zamierzał także złożyć mandat poselski. Poseł Krzyżanowski motywuje krok swój ciężką chorobą w rodzinie, jednak-że w kołach politycznych dopatrują się w tej jego decyzji oznak pewnych rozbieżności po-litycznych. Endecka „Gazeta Warszawska” podnosi, że poseł Krzyżanowski w swych wy-stąpieniach zajmował niejednokrotnie kryty-czne stanowisko wobec posunięć obecnego rządu, oraz że wśród konserwatystów krakow-skich, do których należy, widać coraz więk-sze rozczarowanie polityką dzisiejszego rządu.

Manifest Amanullacha.

Londyn (Pat). Agencja Reutersa donosi z Delhi, że półrządowy dziennik afgański „Amani Afgani”, wychodzący w Kabulu, ogłosił w wydaniu z 7 bm. manifest króla Amanullacha, w którym władca afgański po-stanowił wstrzymać wprowadzenie w całym kraju prawie wszystkich dotyczących za-mierzeń reformatorskich.

SPRAWA OGRANICZENIA DOWOZU ŚWIŃ Z POLSKI DO AUSTRII.

Wiedeń. (AW.) „Die Stunde” na podsta-wie informacji z kół rzekomo miarodajnych twierdzi, że rząd austriacki odstąpić miał od zamiaru ograniczenia dowozu świń z Polski do Austrii. Według informacji tego pisma w austriackich sferach rządowych istnieje za-miar udzielenia rolnikom austriackim pomo-cy finansowej w formie premji hodowlanych i funduszu na paszę.

KINO „COLOSSEUM” (dawny Teatr Nowości.) Ceny miejsc od 50 gr. Wyświetla dziś w sobotę i jutro w niedzielę dramat w 12 akt. poruszający temat „o którym się nie mówi” na tle przeżyć dzieł w środowisku zepsucia pt. **„PENSJONARKI”** Od poniedziałku **EDDIE POLLO** w filmie p. t. „GENTLEMAN WŁAMYWACZ”. 11160

Warszawa przoduje w pijaństwie.

Najmniej piją w woj. tarnopolskim i stanisławowskim.

Bilans spirytusowy za ostatni rok budżetowy wykazuje znaczny wzrost spożycia spirytusu w Polsce. Ogółem trzydziestomilionowa blisko ludność naszego państwa wypila w tym roku 433 157 hektolitrowych stustopniowego spirytusu, przerabianego na wiele większą ilość przeróżnych żytniówek, czystych, alembików, wiśniówek, śliwowie itp.

Najwięcej wypitego alkoholu wypada na głowę mieszkańca Warszawy, gdyż aż 3.65 litra. Województwo warszawskie rehabilituje częściowo stolicę, bowiem na głowę mieszkańca województwa, łącznie z Warszawą przypada już tylko 1.5 litra rocznie.

Najbardziej „rozpita” po Warszawie jest Łódź, gdzie na głowę mieszkańca przypada rocznie do 3.1 spirytusu. W województwie łódzkim liczba ta przedstawia się — 2.63 l.

Najbardziej wstrzemięźliwe natomiast są województwa tarnopolskie i stanisławowskie. Roczne spożycie spirytusu wynosi tutaj na głowę mieszkańca 1.02 litra. Niewiele odbiega od tych województw — lubelskie, gdzie liczba ta wzrasta zaledwie do 1.04 l.

Przeciętne, roczne spożycie spirytusu w całym państwie wyniosło na głowę 1.61 litra.

DEMENTI O ZMIANACH W RZADZIE.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez Prezydium Rady Ministrów do kategorycznego zaprzeczenia wszystkim pogłoskom krążącym ostatnio w prasie na temat rzekomo zamierzonych zmian w składzie Rządu.

ODZNACZENIE REGENTA HORTYEGO ORDEREM POLSKIM.

Budapeszt. (PAT.) Syn Prezydenta Rzezypospolitej p. Michał Mościcki i poseł Rzezypospolitej Matuszewski wręczyli w imieniu Prezydenta regentowi Węgier Horthyemu insygnia orderu Orła Białego. Po uroczystości wręczenia regent wydał na cześć gości śniadanie.

NOWA TAKSA APTEKARSKA.

Warszawa. (AW.) W najbliższym czasie ogłoszona będzie nowa taksza aptekarska za prace przy recepturze oraz wydane będzie zarządzenie upoważniające apteki do wydawania eternu na zapotrzebowanie felezerów.

MIN. ZALESKI WYGLÓSI EXPOSE.

Warszawa. (PAT.) W nadechodzący wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym minister Zaleski wygłosi exposé o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA BEZ ŁADOWANIA.

Nowy Jork. (AW.) Amerykański lotnik Gochoł zamierza w ciągu roku bież. odbyć 24 000 mil lotu bez lądowania „naokoło świata”.

Zwycięstwo Poincarego.

Warszawa. (j. telef.) Z Paryża telegrafują: Dziś o godz. 1 w nocy zakończyło się długotrwałe posiedzenie Izby Deputowanych. Poincare odniósł świetne zwycięstwo, uzyskując votum zaufania 325 głosami, przeciwko 251 głosom. Przed samym głosowaniem Poincare wygłosił mowę, w której wskazywał, że przed zakończeniem rokowań o odškodowanie wojenne konieczna jest taka sama unia narodowa, jaką stworzono przed 2 laty dla ratowania kursu franka.

Skandaliczne kłaski polskich hokeistów.

Warszawa. (j. — telef.) Ze Starych Smokowice (Czechosłowacja) nadeszła wiadomość o skandalicznych wprost kłaskach, poniesionych przez polską drużynę kombinowaną w meczu hokejowym. W drużynie tej uczestniczyli: LTL. Lwów, AZS. Wilno, TKS. Toruń i „Wisła” Kraków. W pierwszym dniu drużyna polska przegrała z klubem praskim „Lawntennis - Klub” w stosunku 12:1, w drugim zaś dniu z niemiecką, drugoklasową dru-

żyną z Berlina „Preussen” w stosunku 2:1. Z powodu tych klęsk w gazetach niemieckich, a także czeskich, pojawiły się sprawozdania, w których ten zlepek polskich graczy nazywają najlepszą drużyną Polski. Zaatakowano przytem Polski Związek Hokejowy, który zezwolił na wyjazd tak fatalnie skombinowanej drużyny.

Sprawca kradzieży tysiąca dolarów w potrzasku.

Stryj, w styczniu.

(r) Ks. Krzyżanowski, gr. kat. proboszcz w Uryczu, pow. skolskiego, ucinaną gotówkę w kwocie tysiąc dolarów, przechowywał w pudełku w piwnicy. Częste wizyty księdza w piwnicy zwróciły uwagę służby i dnia 26-go września księdzowa z przerażeniem stwierdziła, że pieniądze znikły, jak kamfora. — Śledztwo, wówczas przeprowadzone, wydało wynik ujemny.

Sprawa zainteresowała się obecnie wydział śledczy w Stryju, który delegował na miejsce wywiadowcę Marca. Ten już po krótkim śledztwie ustalił, że sprawcą kradzieży jest służący księdza, Filip Pudryk. Z poczynił ucieczkę. Wziety jednak w krzyżowy ogień przyznał się do tej kradzieży, nie chce jednak wyjawiać, gdzie ukrył skradzioną sumę, mówiąc, że tak czy owak siedzieć musi, więc szkoda pieniędzy zwracać.

„Przykładnego” służącego oddano do aresztów stryjskich.

Przykładny stróż.

Stryj, w styczniu.

(r.) W nocy na 24 grudnia, amatorzy cudzej własności włamali do magazynów kolej., skradli rozmaite rzeczy, wartości około 1.000 zł. Sprawcy włamania rozbili piwnicę, w magazynie samym rozbijali rozmaite skrzynie. Stróż kolejowy Piotr Gazda indagowany utrzymywał, że nie słyszał nic, ani też nie zauważył nie podejrzanego. Indagowany, gdzie był zaraz po ukończeniu służby, nie umiał dać wyjaśnienia. Gdy ze strony prowadzących śledztwo zwrócono mu uwagę, że skradzione rzeczy muszą się znaleźć, nastąpił istny cud. Przeważna część skradzionych rzeczy znalazła się znowu w magazynie kolejowym i to w czasie gdy Gazda miał znowu służbę. Jako silnie podejrzanym o popełnienie tego włamania został on aresztowany i oddany sądowi.

Każdy grosz wydany na to war obcy przyczynia się do twego zubożenia.

Kronika bieżąca.

13

STYCZNIA

NIEDZIELA

rz. kat.: Hilarego
gr. kat.: 31 Melanji

Temperatura w dniu 12-go stycznia o godzinie 8-mej rano: — 15°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, g. 15:30: Betleem Polskie.
Sobota, g. 19:30: Jedna jedyna noc.
Niedziela, g. 15:30: Nózki na stół.
Niedziela, g. 19:30: Jedna jedyna noc.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do niedzieli włącznie: Wesele na Kurpiach

TEATR UKRAIŃSKI.

(ul. Szaszkiewicza 5).

Dnia 12 bm. godz. 19:30: Butterfly.
Dnia 13 bm. g. 15-ta: Hultajska trójka.
Dnia 13 bm. g. 19:30: Orfeusz w piekle.
Dnia 14 bm. g. 15-ta: Dolly.
Dnia 14 bm. g. 19:30: Butterfly.

KINOTEATRY.

APOLLO: Przedwiośnie.
CASINO: Wieczna miłość.
CHIMERA: Chicago.
COLOSSEUM: Pensjonarki.
PROMIEN: Czarny pirat.
FATAMORGANA: Czerwona tancerka.
GRAŻYNA: Huragan.
KOPERNIK: Ostatni rozkaz.
LUNA: Król zbójców.
„MARYSIENKA”: „Ostatni rozkaz”.
OAZA: Szeik Fazil.
PALACE: Węgierska rapsodia.
PASAZ: Branka czerwonego wodza.
UCIECHA: Zdobywca złota.
PAN: Ostatnie lata panowania cara Hiłolaja II.

WOBEĆ LICZNYCH DOMAGAŃ SIĘ ze strony publiczności, która nie mogła być na nocnych przedstawieniach świetnej rewji W. Raorta „Nózki na stół” powtarza ją teatr jutro, tj. w niedzielę o g. 15:30, po cenach znacznie niższych, dając tem samem szerokim warstwom publiczności możność oglądania tego przenysznego widowiska.

DZIŚ OSTATNIE POPOŁ PRZEDSTAWIENIE „Wesele na Kurpiach” dla młodzieży w teatrze Małym c g. 16-ej. Dyrekcja teatru Małego w zrozumieniu całej doniosłości kulturalnej tego niezwykłego przedstawienia udziela młodzieży szkolnej wybitnych zniżek. Z powodu wyjazdu teatru Regionalnego odbędzie się dziś w sobotę dnia 13-go o g. 16-ej ostatnie przedstawienie dla młodzieży „Wesele na Kurpiach” po specjalnych cenach. Bilety nabywać można w kancelarii teatru Małego w godz. od 11-14 i od 13-ej.

W NIEDZIELĘ POPOŁ w teatrze Małym „Wesele na Kurpiach” po raz pierwszy i ostatni po cenach niższych dla szerokiej publiczności. Bilety do nabycia w „Orbisie”.

TEATR WIELKI. Dziś po raz ostatni daje dyrekcja teatru na przedstawienie popoł. dla młodzieży szkolnej prześliczne jasełka L. Rydla i H. Zbierchowskiego „Betleem Polskie”. — Dziś i jutro wieczorem operetka R. Stoltza „Jedna jedyna noc”.

NAJGŁOŚNIEJSZA PREMIERA tego sezonu w dziale dramatu będzie niewątpliwie sensacyjna sztuka amerykańska Dunninga i Abbota „Broadway”, z której próby odbywają się już w całej pełni pod niezwykle staranną i pomysłową reżyserją Edw. Żyteckiego. Oryginalną tę sztukę można dzięki jej koncepcji, oraz zwartej akcji scenicznej, utrzymującej widza w najwyższym napięciu od pierwszej do ostatniej sceny, zaliczyć do najlepszych i najbardziej atrakcyjnych widowisk, o czym świadczy powodzenie, jakim ta sztuka cieszy się na wszystkich polskich i zagranicznych scenach.

Z KASYNA I KOŁA LITER-ART. we Lwowie. Kasyo i koło lit. art. zawiadamia, że z powodu krótkości obecnego karnawału, urządzony będzie dla dzieci tylko jeden Bal Kostjumowy, w niedzielę 3 lutego, początek o g. 17-ej, koniec o g. 21-ej. — W niedzielę o g. 21-ej dancing przy jazz-bandzie orkiestry p. Koruika. — Wielki tradycyjny, doroczny, Bal Kostjumowo-maskowy, odbędzie się dn. 9 lutego. Karty uczestnictwa wydaje Komisja Życia towarzyskiego codziennie od godz. 19—23.

BAL URZĘDNIKÓW BANKÓW LWOW. na rzecz funduszu Domu Zdrowia urzędników bankowych odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. w salach Kasya i Koła lit. art.

TOW. NAUKOWE we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor.-filozoficz. odbędzie się we wtorek 15 bm. o g. 18-ej w pracowni seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Prof. Fischer przedstawi pracę prof. L. Kozłowskiego: Budowle kultury ceramiki malowanej. 2) Prof. Dąbkowski przedstawi pracę dr. K. Korany'ego: Konstytucje ces. Fryderyka II. przeciw heretykom i ich recepty w Polsce.

TRADYCYJNY OPLATEK urządzi Tow. Śpiew. „Harfa” w sobotę 12 bm. o g. 20-ej w sali przy ul. Piłsudskiego 11. Zgłoszenia na oplatek, jak również wydawanie zaproszeń na zabawę, która rozpocznie się o g. 22-ej, uskutecznią sekretariat w lokalu przy ul. Ossolińskich 11, III. p., w sobotę od g. 17 przy kasie.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Koła Związ. Bibliot. Pol. we Lwowie odbędzie się dnia 16 bm. o g. 17-ej w pracowni naukowej Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Na porządku dziennym: odczyt dyr. Dra Rudolfa Kotuli pt. Najistotniejsze potrzeby bibliotek naukowych.

BEZPŁATNY KURS JEZYKA WSZECH ŚWIATOWEGO ESPERANTO dla wykształconego ogółu rozpocznie się we wtorek 15 bm. o g. 1930. Zgłoszenia przyjmuje Tow. „Esperanto” w Instytucie Technologicznym (ul. Bourlarda 5, parter) we wtorki, czwartki i soboty od g. 1930—21.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LAKIERNIKÓW. Dnia 21 bm. rozpoczyna się w Instytucie Przem. przy ul. Bourlarda 5 1-miesięczny kurs dokształcający dla lakierników z zakresu robót tzw. marmurowania i fladrowania, oraz robót pokrewnych. Informacji bliższych co do kursu udziela i zapisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu, ul. Bourlarda 5, II. p. w godz. od 9—14 do dnia 18 bm.

MOŁOPOLESKIE TOW. OGRODNICZE (Lwów, ul. Kopernika 20), urządzi w niedzielę 13 bm. w sali Małop. Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 20, o g. 17-ej miesięczne zebranie z referatem p. insp. Pakowskiego: Kaktusy i ich hodowla. Po odczycie jak zwykle losowanie roślin i kwiatów doniczkowych. — Wstęp wolny.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY we Lwowie zawiadamia członków, że dnia 13 bm. odbędzie się w lokalu Zw. (pl. Marjański 4, III. p., Hotel Europejski) zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o g. 17-ej. Karty wstępu dla gości wprowadzonych przez członków wydaje sekretariat Zw. od g. 17—19.

NAGRODY ZA LOTY GOŁĘBI POCZTY WYCH. W niedzielę 20 bm. o g. 11-ej przedpołudniem odbędzie się uroczyste rozdanie nagród hodowcom gołębi pocztowych za osiągnięte loty. Warszawa — Lwów, Zaleszczyki — Lwów, Kopyczyńce — Lwów i Jarosław Lwów. w sali wykładowej 6 komp. szkolnej łączności we Lwowie, przy ul. Kadeckiej 1. Nagrody zostały udzielone przez dowódcę Okręgu Korpusu VI. we Lwowie. Wszystkich członków lwowskiego Tow. Hodowców Goł. rasowych i poczt. i sympatyków zaprasza się na tą pierwszą uroczystość we Lwowie.

Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie (gmach Muzeum Przem. art., ul. Działoszyckich 1, I. p.). Wystawa gwiazdkowa w Tow. potrwa jeszcze tylko kilka dni. Otwarta jest codziennie od g. 10—15.

WYKŁAD z cyklu opieki wychowawczo-lekarskiej nad dzieckiem, z demonstracjami, wygłosi dnia 12 bm. o g. 18-ej w sali kliniki chorób dziecięcych dr. Helena Katzówna, sek. Zakładu psychiatrycznych chorych w Kulparkowie. **STOWARZYSZENIE CHOROBYCH DZIECI I DZIECIENIA** SKICH KUPCÓW DETAJLI TÓW we Lwowie urządzi dnia 13 stycznia br. o godzinie 11.30 wspólny Oplatek dla swych członków i ich rodzin. Wpisy przyjmuje dziś sekretarz od 6—7 wieczorem.

MŁODZIEŻ PRAWNICZA, zrzeszona w „Bibliotece Słuchaczów prawa” już oddawna krząta się, podobnie jak i lat zeszłych, około Reprezentacyjnego Balu Prawników, który zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją karnawałową. Za dwa tygodnie sale Kasya zapelnia się rojem młodzieży na Reprezentacyjnym Balu Prawników.

KONGREGACJA DOBREJ ŚMIERCI przy kościele OO. Jezuitów, zawiadamia swych członków, że walne zgromadzenie odbędzie się dnia 20 bm. o g. 1930 w lokalu przy ul. Rutowskiego 13, za zarząd: Gocek, prez.

KOMPLET TANCZYNY urządzi Tow. im. T. Kościuszki (ul. Wronowskich 4, I. p.) w niedzielę 13-go sm. Początek o g. 17-ej. — Kurs modnych tańców, pod kier. p. St. Faliszewskiego, baletmistra teatru m., już się rozpoczął. Wpisy codziennie wieczorem na żądania kółka zamknięte.

PORANEK KONCERTOWY NA ZNIESIENIU. W Domu Oświatowym TSL na Zniesieniu (obok rogatki żółkiewskiej) urządzi w dniu 13 bm. o g. 11.30 w pol. Tzw. śpiew. „EchoMaciera” poranek koncertowy, w program którego wchodzi utwory choralne i solowe kompozytorów polskich. Bilety do nabycia w Urzędzie gminnym w Zniesieniu, a w dniu poranku przy kasie.

STOW. KUPCÓW POL. zaprasza wszystkich PT. kupców działu spożywczego na zebranie w sprawie oddzielenia sklepów od mieszkań i lokali handlowych, które odbędzie się w niedzielę 13 bm. o g. 1530 w lokalu Stow. przy ul. Legionów 1.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET WE LWOWIE zaprasza wszystkie swe członkinie na herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 6-tej wiecz. ulica Ossolińskich 1. II.

CHÓR STOW. „SKAŁA” pod batutą p. M. Kinałskiego, odśpiewa szereg kolend w kościele Marji Magdaleny, w niedzielę dnia 13 stycznia b. r. o godzinie 10-tej rano.

STOW. „SKAŁA” ul. Mickiewicza 1, 23, urządzi w dniu 13. stycznia b. r. w medziele **WSPÓLNY OPLATEK** dla swych Członków i ich Rodzin. Początek o godzinie 5-tej popoł. Wpisy przyjmuje sekretarz codziennie wieczorem. w kancelarii Stowarzyszenia.

SZTUKI PLASTYCZNE Empiru. W sobotę, 12 stycznia o g. 18-ej w sali Miejskiego Muzeum Przem. art. (ul. Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

CALY LWÓW SPIESZY w niedzielę 13 bm. do lokalu Związku Strzeleckiego (ul. Zielona 7), gdzie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządzi o g. 18-ej znakomitą „Sopkę Polityczną”, w której przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów w Polsce składają Boskiej Dziecinie w stajence betlejemskiej wytwory krajowe. Wstęp tylko 20 gr.

(d.) **ZAGINAŁ SŁUŻACY.** U dra Pawła Marka, zamieszkałego przy ul. Droga Wulecka 1. 14, w charakterze służącego pozostawał Jan Szanderowski, pochodzący z Sławczan koło Dobromila. Przed dwoma dniami Szanderowski dał się do miasta na zakupy i do tej pory więcej nie wrócił. Policja zarządziła za Szanderowskim poszukiwania.

(d.) **SŁUŻACA, KTÓRA KRADNIE.** Jest nią Józefa Ostrowska, pochodząca ze wsi Prusy pod Lwowem. Służyła ona u Ouzasza Asderbaua przy ulicy Miodowej 1. 10. Wczoraj Ostrowska skorzystała z nieobecności swego służbodawcy, rozbiła zamek przy szufladzie w stole, poczem zabrała: w gotówce

2200 złotych i 106 dolarów, złotą papierośnicę, pięć dolarówek i kwit asekuracyjny od ognia. Po tej kradzieży Ostrowska zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Władysława Jasińskiego, liczącego 20 lat, zamieszkałego przy ulicy Rycerskiej 1. 26 i Dymitra Durbaka, liczącego 25 lat, za czynne targnięcie się na posterunkowego Strusińskiego, który był w służbie; Romana Hoszowskiego, liczącego 17 lat i Ouzasza Nadla za włóczęgostwo; oraz Bernarda Wanga, mieszkającego przy ulicy Pod Dębem 1. 13 za oszustwo, popełnione na szkole Michala Rogowskiego.

RADA III. ODC. OBRONCÓW LWOWA z listopada 1918 r. powiadania swych członków, że biuro jej mieści się przy ul. Łyczakowskiej 5 w podwórzu na parterze i otwarte będzie wieczorami od 18—20 w dni powszednie, zaś od 11—13 w niedzielę i święta. Sekretarz przyjmuje strony w soboty od 18—20.

NAJELEGANTSZĄ OBEENIE FOTOGRAFIA jest zdjęcie wykonane przy świetlnych reflektorach w Atelier fotograficznym „VENUS”, ulica Romanowicza 11. Telef. 38—68. 271

(d) **WYPADKI** Janina Dąbrowiecka, 18-letnia służąca, poslizgnęła się na chodniku, a upadając na bruk, złamała sobie lewą rękę. Takiemu samemu wypadkowi uległa Antonina Dolińska, uczennica, licząca 17 lat, która doznała złamania prawej ręki. W obu wypadkach czynne było pogotowie ratunkowe. Nadto lekarz dyżurny wczoraj opatrzył odmrożone uszy 16-letniemu uczniowi gimn., St. Dziubaszewskiemu i 18-letniemu robotnikowi St. Żukowi.

NAJNOWSZE JEDWABJE na tualety wieczorowe poleca Firma Wittels, ul. Rutowskiego 7, udzielając kredytu do 10 miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 173

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** zmarł wczoraj w domach funkcjonariuszy miejskich, obok rogatki stryjskiej, niejaki Ignacy Jeż. Przyczyny śmierci narazie nie stwierdzono i zwłoki pozostawiono na miejscu.

(d) **OBLAWA.** W ciągu dnia wczorajszego wydział śledczy policji państwowej, łącznie z komitarjatami, przeprowadził w całym mieście wielką obławę. W czasie tejże przytrzymało 50 osób do stwierdzenia tożsamości. Są to przeważnie żebracy, włóczęgi i prostytutki.

(d) **BLATNICZKA.** Wydział śledczy policji państwowej przytrzymał Minę Oczeret, blatniczkę, zam. przy ul. Spadzistej 1. Zakwestionowano u niej 2 kg. sera amerykańskiego 15 kawałków skóry podejrzanego pochodzenia.

(d) **KOLENDY W KOŚCIOŁACH.** Jutro w niedzielę o g. 9 rano w kościele św. Elżbiety na Gródeckim chór Koła TSL im. Piłsudskiego w Sygniówce odśpiewa szereg kolend. Ten sam chór następnie o g. 10-ej rano odśpiewa kolendy w kościele św. Marji Magdaleny.

ZEGAREK

28



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Sylwetki filmowe.



Pełna uroku i temperamentu Węgierka, artystka filmowa LYA de PUTTI i jej partner BEN LYON.

Mord w Żółtańcach pod Lwowem.

Rywal, który nie mógł porozumieć się

(d.) W Żółtańcach pod Lwowem mieszka młoda wdowa Marja Wychobień z córką swoją Anatacją. O względy Marji zabiegał 29-letni Tymko Sidelnik, a do jej córki Anastazji zachodził 21-letni parobczak, Władysław Matys. Obaj jednak nigdy razem tam w chacie nie bywali, tak, że wzajemnie się nie widzieli, który o której względy stara się, a nigdy przed sobą nie wynurzali się ze swemi myślami. Z tego powodu między nimi dochodziło do częstych scysyj. Bezwiednie uważali siebie za wzajemnych rywali, między którymi nie było sposobności do wyświeślenia faktycznego stanu. Wczoraj Sidelnik był w gościnie u wdowy, a uraczony wódką chwilowo tam zasnął. Na to nadszedł Matys. Zakłapała w nim zazdrość. Chwył nóż i wbił go w serce Sidelnika, który na miejscu zakończył życie.

Nadradca Kuczewski przeniesiony ze Lwowa.

(d.) Wczoraj z ministerstwa spraw wewnętrznych do lwowskiego województwa nadszedł dekret, na mocy którego nadradca Józef Kuczewski, obecny zastępca starosty grodzkiego, przeniesiony został do Urzędu wojewódzkiego w Brześciu Litewskim. Ma on tam objąć urządowanie z dniem 15 bm.

Nadradca Kuczewski po ukończeniu studiów prawniczych, poświęcił się służbie administracyjnej i przez cały czas swej kariery urzędniczej pracował we Lwowie w Dyrekcji Policji, a po przemianie tejże na Starostwo Grodzkie do tej pory przebywał na stanowisku zastępcy starosty. Odechodzi więc ze Lwowa rutynowany i doskonały znawca administracji, wybitny i zrównoważony prawnik, wyrozumiały urzędnik i doświadczony, który w mieście naszym cieszył się wielką sympatią i ogólnym uznaniem. Toteż jego nagłe przeniesienie śladami innych ze Lwowa na północ miasto przyjmuje ze zdziwieniem i z bezsprzecznie niekłamany żalem.

Kronika stanisławowska.

(d.) Bronisław Roszczuk, murarz z zawodu, zam. w Stanisławowie, będąc na zabawie w Związku Z. Z. K. przy ulicy Grunwaldzkiej,

wywołał tam awanturę. Wskutek tego zawieszona policja Roszczuka usunęła ze sali i przywróciła spokój. Roszczuk, który był w stanie podehmielonym, rzucił się na posterunkowych, przyciem jednego z nich uderzył halbą od piwa. Wobec tego awanturnika aresztowano i oddawiono do sądu, przed którym będzie on odpowiadał za gwałt publiczny.

Z wystawy sklepowej jubлера Jakóba Spiegła skradziono biżuterję, wartości około 2.000 złotych. Policja wysledziła sprawców tej kradzieży, których aresztowała. Są to: Jan Rozulewicz i Antoni Chorzewski, mieszkańcy Stanisławowa.

Jakób Wasylyszyn, niepoprawny złodziej zawodowy, grasujący na terenie Stanisławowa, przed kilku dniami opuścił więzienie, a

wczoraj znowu został aresztowany. Skradł on futerko z wystawy sklepu Leona Friedmana.

Onegdaj ulicą św. Józefa przechodził Józef Panatowski, urzędnik kolejowy. Obok sklepu z obuwiem Dąbrowskiego upadł i złamał sobie nogę. Pierwszej pomocy udzielono Panatowskiemu w aptece Teodorowicza, skąd następnie przewieziono go do szpitala powszechnego.

Wreszcie samobójstwo popełnił tamtejszy mieszkaniec, Antoni Łuczko, liczący 20 lat. Kochał się on w niejakiej Emilji Mazepa ze Stanisławowa, a gdy ta zerwała z nim stosunki miłosne, będąc w stanie podehmielonym Łuczko z rozpaczy skończył do Bystrzycy i utonął.

Sfingowany zamach bombowy.

OJCIEC URZĄDZIŁ SAM NA SIEBIE ZAMACH, ABY OSKARŻYĆ O NIEGO SYNA.

Przed paru miesiącami głośną była w prasie sprawa zamachu bombowego w zakładzie Kamieniowskim Władysława Franczaka w Krakowie. W następstwie wybuchu bomby Franczak odniósł ciężkie poranienia i leczył się przez dłuższy czas w szpitalu.

W śledztwie Franczak oświadczył, że to jego syn Tadeusz przysłał mu pakunek z bombą, aby pozbać go życia. Obecnie jednak, po przeprowadzeniu jaknajściślejszych dochodzeń, wyszło na jaw, że Tadeusz Franczak, robotnika kamieniarski, jest niewinny, a ojciec oskarżył go z zemsty, chcąc go wydziedziczyć.

Cały zamach przygotował sam Władysław Franczak i tylko z powodu nieostrożnego obchodzenia się z materiałem wybuchowym spowodował eksplozję, tak fatalną w swoich skutkach dla niego samego. Przedtem sam rozpowiadał głośno, że syn chce go zabić, aby owdziałać majątkiem ojca.

Sędzia śledczy, stwierdziwszy niewinność syna Franczaka, zarządził wypuszczenie go z więzienia. Syn ze swej strony wniósł na ojca doniesienie do sądu o zbrodnię oszczerstwa i o odszkodowanie za czas niezawinionego pozostawania w więzieniu.

Rozczarowanie Woronowa.

Tylko ducha można odmłodzić — ciało nigdy!

Dr. Woronow, twórca słynnej metody odmładzania systemem przeszczepiania gruczołów małpich, przekonał się ostatecznie o bezskuteczności swoich zabiegów. W rozmowie z przedstawicielem „United Press“ powiedział on:

„Nie wierzę, aby nauce udało się kiedykolwiek odwrócić bieg czasu, nakreślony przez Boga. Nie wierzę, aby ze starego człowieka

można zrobić młodzieńca. Wierzę natomiast, że można będzie odnowić ducha ludzkiego. Ta rzecz jest zupełnie możliwa. Najszersze kręgi ludzkości same są sobie winne, że tyle nadziei nieuzasadnionych opierały na swoich próbach. Przeszczepianie gruczołów dawało we wszystkich wypadkach tylko odmłodzenie ducha, nigdy ciała“.

Krwawa tragedia na wsi.

Mściwy ojciec pokrajał sierpem kochanka swej córki.

(xy) Straszna tragedia rozegrała się przed kilkoma dniami w gminie Cara w Rumunji. Paweł Iliescu, młody i przystojny parobek wiejski został niedawno przyjęty na służbę do zamożnego chłopca Sabo. Pracodawca miał bardzo ładną, młodą córkę. Między parobkiem a dziewczyną nawiązał się wkrótce bardzo intymny stosunek miłosny, o którym ojciec nie wiedział. Młodzi spędzali słodkie

godziny upojenia, aż pewnego dnia Sabo został parobek w chwili, gdy obejmował i całował jego córkę. Nie namyślając się wiele Sabo uniesiony gniewem, chwycił leżący w pobliżu sierp i zadał parobkowi 12 ciosów, zabijając go na miejscu. Następnie pocałował sierpem trupa w kawalki. Zawiadomiona o tem żandarmerja aresztowała zbrodniarza.

Uwiezienie krwawych zbirów

którzy w lecie popełnili mord rabunkowy pod Przemyślem.

Przemyśl, w styczniu.

(m) Marja Bielutowa, właścicielka sklepu spożywczego w Kuńkowcach została pewnego dnia zamordowana. Zwłoki strasznie zniekształcone leżały w lokalu sklepowym, a na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, że pomiędzy Bielutową a mordercą czy mordercami rozegrała się zacięta walka o życie. Nie szczęśliwa uległa jednak w nierównych zapasach, ponosząc śmierć wskutek uderzeń w głowę.

Od owego czasu upłynął szereg miesięcy. Jednakowoż pomimo energicznych dochodzeń nie udało się władzy bezpieczeństwa wpaść na trop właściwych sprawców tej potwornej zbrodni rabunkowego morderstwa, popełnio-

nego w biały dzień, w sklepie położonym przy drodze, w czasie, kiedy rodzina Bielutowej bawiła w kościele.

Policja nie ustawała w pracy. Kilkakrotnie zostali aresztowani osobnicy, którzy zdolali wykazać swoje alibi, tak, iż musiano ich zwolnić.

W ostatnich dniach jednak udało się wydziałowi śledczemu dostać w swe ręce jako sprawców morderstwa na Bielutowej niejakiego Jana Polmak (lat 33, zarobnika) oraz Jana Zagulaka (lat 46, cieśle, szwagra Polmaka w Kuńkowcach).

Obaj zostali oddawieni do sądu okręgowego w Przemyślu, przed którym wkrótce odpowiadać będą za swój krwawy czyn.

Jazz czy walc?

Tegoroczny „faszing“, czyli karnawał wiedeński, którego otwarcie zaznaczy bal maskowy w Wielkiej Operze 12 stycznia, zapowiada się szczególnie interesująco ze względu na zapowiadaną walkę jazzowych tańców nowoczesnych z walcem, lansowanym dla odzyskania dawnej popularności przez najelagantsze sfery naddunajskiej stolicy. Walka ta ma znaczenie nie tylko lokalne. Faworytów zwycięstwa walcu w Wiedniu odbiły się niewątpliwie na obu półkulach. W obronie romantycznego, rozmarzającego walcu przeciwko „barbarzyńskim“ tańcom nowoczesnym i jazzowemu ich akompaniamentowi występują zwłaszcza malarze, tancerze i muzycy, których specjalne bale będą terenem najzaciętszej walki na pas tańca, czy Inne. (P. A. P.)

Utopił się wraz z krową.

(d) Tragiczny wypadek onegdaj w dzień wydarzył się w powiecie stanisławowskim. Iwan Bendyk, liczący 34 lata, zamieszkały stale w Badnarowie, prowadził do Halicza trzyszyby krowy, zakupione tam przez handlarzy bydła. Jedną z tych krow Bendyk prowadził na sznurze. Ponieważ było zimno i zmarł on w ręce, przeto opasał się powrozem, uwiązany do szyi krowy, pociągając ją w ten sposób za sobą. Gdy w ten sposób Bendyk wraz z krową przechodził w Chorostkowie przez most na Gniłej Lipie, nagle krowa poślizgnęła się, a upadając, stoczyła się z mostu do rzeki, przyczem za sobą pociągnęła Bendyka, uwiązanego do powrozu. Oboje razem utonęli. Nieżywa krowa zdołano wyciągnąć z wody, natomiast zwłok Bendyka nie odzyskano. Prawdopodobnie popłynęły one z prądem wody do Dniestru.

Włamanie we Lwowie.

(d.) Mina Kutyn, żona lekarza, zamieszkała przy ulicy Kochanowskiego 1. 58, zawiadomiła policję, że wieczorem jakiś złodziej włamał się do mieszkania i skradł jej męża futro z wełny i kołnierzem selskinowym, wartości 5000 zł.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Borucha Mallermanna przy ulicy Wąkowej 1. 7, z którego zabrali srebrne nakrycie stołowe i bieliznę, wyrządzając szkodę na 1500 złotych.

Inni złodzieje dostali się do mieszkania Samuela Schwama, drukarza, przy ulicy Stanisława 1. 6, z którego zabrali większą ilość bielizny.

Wreszcie Anna Pańczyszyn, dozorkini, zamieszkała przy ulicy Źródlanej 1. 29, zawiadomiła policję o dokonaniem włamania do jej mieszkania. Złodziej zabrał jej dwie kapy na 1600, obrus, spodnie i trochę bielizny.

Program radiokonzertów.

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA, 1929.
WARSZAWA. Nabożeństwo 10'15;
Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.
Od.: Rolniczy 14'00 i 14'20; Literatura pol. 17'30; Dzieje narodu 17'55; Rozmait. 19'00; W krainach sfinansów 19'20 Nadpr. 19'45; Rozrywki umysłowe 20'00.
K.: Filharmon. 12'10 i 15'15; Orkiestralny 18'20; Wiecz. 20'20; Muz. tan. 22'30.
KRAKÓW. Nabożeństwo 10'15;
Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.
Od.: Rolniczy 14'00, 14'20 i 14'40; Aud. literat. 17'30; Rozm. 19'00; Ruch monarchistyczny we Francji 19'20.
K.: Z Warszawy 12'10 15'15 i 18'00; Wiecz. 20'30; Muzyki tanecznej 22'30.
POZNAN. Nabożeństwa 10'15.
Kom.: 11'00; 22'00.

Od.: Rolniczy 12'00; Dla gospodyń wiejskich 12'55; Reporterski 17'30; Dla dzieci 17'50; z Warsz. 19'20; Silva rerum 19'45; Nadpr. 20'05
Lekcja tańców 22'20.

K.: Z Warsz. 15'15; Skrzypcowy 18'20; Recit. wokalisty 20'30; Fortep. 21'15; Muz. tan. 22'40

KATOWICE. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Ogrodnik śląski 14'00; Rolniczy 14'20; z Warsz. 14'40; Rozm. 19'00; Bery i bojki śl. 19'20; Potrzeby badań przyrodniczych na Śląsku 20'00.

K.: Popoł. 12'15; z Warsz. 15'15, 18'00 i 20'30
Muz. tan. 22'30.

WILNO. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Rolniczy 14'00, 14'20 i 14'40; w języku litew. 17'35; z Warsz. 17'55; Dla dzieci 18'35; z Warsz. 19'20; Aud. wesola 20'00.

K.: Z Warsz. 12'10 i 15'15; na cytrze 18'20 i 19'00; z Warszawy 20'30 i 22'30.

PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Polacy na Bałkanach 15'10; Przegl. komunikac. 15'35; Sportowy 17'00; Świat roślinny 17'25; Rozm. 18'00; Literatura francuska 19'10; Nadpr. 19'35 i 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; z Wilna 17'55 i 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Rok i jego początek 17'00; z Warsz. 17'25; Rozm. 18'50 Lekcja fraz. 19'00; Budowa państwa pol. 20'05.

K.: Muzyka gramof. 12'10; z Warszawy 17'35 i 20'30; Muz. tan. 22'30.

POZNAN. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: TCL. 17'35; Lekcja franc. 19'00; Silva rerum 19'15; Radiotechn. 19'40; Nadpr. 20'00.

K.: Muz. gram. 12'00; Organowy 17'55; Wokalny 18'25; Wiecz. 20'30.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Królewska Huta 17'00; Radioamator śląski 17'25; Rozm. 18'50; Recytacje 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 16'00; z Warsz. 17'55 z Wilna 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'00; Chwilka Strzelecka 16'20; Dla dzieci 16'40; Fr. Schubert 17'30; Aud. lit. 18'50; Recytacja 19'40.

K.: Orkiestralny 17'05 i 17'55; Muz. gram. 19'20; Wiecz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

Sport.

KURS NARCIARSKI.

D. O. K. VI Okręgowy Urząd WF. i PW. organizuje od 1 do 22 lutego b. r. w Worochcie instruktorski kurs narciarski dla członków Klubów i Stowarzyszeń WF., oraz dla instruktorów kontraktowych i honorowych P. W. Warunki: Kandydaci na kurs — muszą posiadać pełne warunki fizyczne stwierdzone przez lekarza (we Lwowie przez Poradnię Sportowo — lek. Okręgowego Ośrodka WF.), oraz posiadać kwalifikacje instruktorskie, tak, by po ukończeniu kursu mogli prowadzić naukę jazdy na nartach.

Uczestnicy kursu zostaną zakwaterowani w Dworcu Czarnohorskim w Worochcie oraz otrzymają 3 razy dostawę wiktów za dopłatą dzienną 2,50 zł. Sprzęt narciarski, ubranie drelichowe i trzewiki otrzymają uczestnicy w razie potrzeby na miejscu. Należy zabrać ze sobą poza wyklęmi częściami garderoby, 2 par skarpetek zimowych, 1 parę rękawic wełnianych, 1 sweater, 1 czapkę, 1 koc. Uczestników kursu obowiązują regulamin i program kursu. Uczestnicy mogą korzystać z 50 procentowej niżki kolejowej 3 kl. Kluby i stowarzyszenia chcące wysłać swoich członków na wspomniany kurs — skierują w terminie do dnia 20 stycznia br. r. do Okręgowego Urzędu WF. i PW. przy DOK. VI podania z wyszczególnieniem: 1) Imię i nazwisko reflektanta; 2) zawód; 3) rok urodzenia; ponadto należy dołączyć: 1) świadectwo lekar-

skie, 2) deklarację pisemną, że w wypadku samowolnego opuszczenia kursu, lub wydalenia — zobowiązuje się uczestnik do pokrycia kosztów związanych z pobytem na kursie.

Reflektanci zgłoszą się osobiście w dniu 24 stycznia b. r. do godziny 12-tej w Okręgowym Urzędzie WF. i PW. — gdzie zostaną powiadomieni o decyzji odośnie przyjęcia na kurs, oraz otrzymają zaświadczenia na 50 proc. niżkę kolejową.

II. Kurs jazdy na nartach dla początkujących urządzony przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy rozpocznie się wykładem w lokalu Towarzystwa ul. Sokola 4 II. p. w sobotę dnia 12 o godz. 18-tej. Ćwiczenia na śniegu rozpoczną się w niedzielę dnia 13 o godz. 10.15. Zbiórka przed Szkołą Przemysłową.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę dnia 13 b. m. „polowanie na lisa“. Pierwszy uczestnik, który po tropie dobiegnie do lisa otrzyma nagrodę. Bliższe objaśnienia na miejscu zbiórki koło restauracji „Pohulanka“ o godz. 10.

Lekka atletyka.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Walne zgromadzenie P. Z. L. A. odbyło się onegdaj w lokalu ZZ. Zebraniu przewodniczył mjr. Engel. Obecni byli przedstawiciele okręgów krakowskiego, katowickiego, warszawskiego, wileńskiego, poznańskiego i lubelskiego, zaś brak było przedstawicieli Lwowa i Łodzi. Po odczytaniu szeregu sprawozdań uchwalono absolutorium i podziękowanie ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: prezes, kpt. Misiński (ponownie), I. wiceprezes, mjr. Szkolnikowski; II. wiceprezes, mjr. Lepkowski; członkowie: pp. Bayer, kpt. Sterba, Weintal, Szlachciak, Miłobędzka, Foryś Cz., Frenkel, Weyrauch, Lipiński i Blachier. Komisja rewizyjna: Foryś W., Aneki i Semadeni. Delegaci na walne zebranie ZZ.: pp. Foryś W., kpt. Sterba (zastępca p. Szlachciak). Uchwalono szereg poprawek statutowych, wprowadzenie klasyfikacji zawodników według wyników, zmieniono nieco minimalną do odznaki, mistrzostwa mogą odbywać się tylko przy udziale zawodników klasy A. kobieca klasyfikacja będzie wprowadzona dopiero w roku przyszłym itd.

Mecze piłkarskie zagranicą.

Wiedeń. FAC.—Hertha 5:0. Austria—Wacker 6:2.

Londyn. Huddersfield—Birmingham 2:1. Arsenal—Bolton Wanderers 2:1. Wednesday—Blackburn 1:0.

Praga. Sparta—Teplitzer FK. 5:3.

Norymbergja. Reprezentacja Niemiec Południowych — reprezentacja Wiednia 5:0.

Mecze kolejowe w St. Moritz. W St. Moritz w meczach hokejowych St. Moritz pokonał Oxford 8:1, zaś repr. Anglii pokonana została przez Cambridge 7:2.

Klub sportowy 19 pp. OL. otwiera z dniem 12 stycznia 1929 r. Ślizgawkę na boisku sportowym 19 pp. O. L. Cytadela. Cena wstępu na tor 75 groszy. Dla młodzieży 50 groszy. Wstęp dla osób towarzyszących 30 groszy. Bilet sezonowy 10 zł. Dla młodzieży szkolnej 6 zł. Codziennie koncert orkiestry pułkowej. Oświetlenie elektryczne. Bufet gorący i obficie zaopatrzone. Szatnie dla Pań i Panów. Instruktorzy jazdy dla początkujących.

Składki.

Dla chorej oywatelki: NPSP. 5 zł.; Dobrowolski, Lwów 5 zł.; NN. Borszczowice 4 zł.

Dla „Niezdolnej do pracy“ Amelji D'Endel: SW. 2'50 zł.; H. Rymarczewicz 5 zł.; M. Jakubowski 5 zł.; OG. 3 zł.

Na Przytulisko Brata Alberta: zamiast wieńca na grób Ant. Motyla, urzędnicy Magistratu m. Lwowa 55 zł.

Dla umysłowo chorego: Stella W. 3 zł.; PG. 5 zł.

Anegdota o sławnym biegaczu.

Fenomen sportu, najsławniejszy biegacz świata, Paavo Nurmi, (o którym krąży pogłoski, że ma zostać zawodowcem), przez młodzież częstokroć uważany za bóg ze sportu, w życiu prywatnym jest tak niesłychanie skromnym, jak tylko najwięksi tego świata mogą sobie na to pozwolić.

Zabawna historia opowiada na ten temat dr. Schroewe, impresario Nurmiego. Podczas tournée po Europie doszedł on mianowicie do dzwonego wniosku, że wielokrotny champion świata w biegu nieraz sam może „umknąć”.

Nurmi wraz z dr. Schroewe jechał z Dusseldortu do Wiednia przez Monachium. W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec monachijski, zabrzmiała na peronie dźwięki marza, granego przez orkiestrę.

Nurmi z okna wagonu zobaczył kręcących się zaferowanych panów w cylindrach i obfitym wystrojonych panie i, zirykowany, obmyślał swego impresarja gorzkimi wyrzutami: że dr. Schroewe powinien już wiedzieć, jak on (Nurmi) nie lubi takich przyjęć, że są mu wstrętne, i, wreszcie, niewiele myśląc, wyskoczył z jadącego jeszcze pociągu i — zniknął w tłumie. Doktor Schroewe pozostał w wagonie sam, nie mając nawet możności zapewnić Nurmiego o braku wszelkiej winy ze swej strony; nie próbował również dogonić swego „pupila”, zgóry wiedząc o bezowocności takiej gonitwy. Nigdy też nie dowiedział się Nurmi, że uroczyste przyjęcie na dworcu urządzone było wcale nie dla niego, tylko na cześć jakiegoś radnego monachijskiego.

Zły na doktora Sch., w kilka dni później pojechał Nurmi sam do Wiednia. Urządził się przytem bardzo sprytnie, aby unieemożliwić wszelkie uroczyste przyjęcia. Wysiadł z pociągu na przedmieściu Hütteldorf, do Wiednia wjechał tramwajem. Za tę niezwykłą „taktykę” sławnego biegacza gorzko odpokutował przewodniczący austriackiego związku lekkoatletycznego. Znajdą niechęć Nurmiego do wszelkich uroczystych manifestacji, czekał sam jeden na dworcu Wschodnim, aby odwieźć gościa do hotelu. Pociąg przybył, ale bez Nurmiego.

I przewodniczącemu zrobiło się nijako, z dreszczem spoglądał na plakaty, na których olbrzymimi literami zapowiadziany był udział Nurmiego w zawodach. Kolejno zaczął telefonować do wielkich hoteli wiedeńskich, czy nie przybył pan Nurmi. Wszędzie otrzymywał odpowiedź przeczącą. W ciasnej budce telefonicznej biednemu przewodniczącemu zrobiło się jeszcze gorzej. Lecz może Nurmi przyjedzie następnym pociągiem! — przez dwie godziny podniecony przywódca lekkoatletów wiedeńskich maszerował po peronie tam i z powrotem; nadszedł wreszcie kurjer dzienny, ale Nurmiego nie przywiózł. Przewodniczący nie już nie rozumiał. Bardzo zły pojechał do domu: był strasznie głodny. Zaraz musi znów wyjść — zapowiedział swej żonie, która tego dnia była również nie w specjalnie dobrym humorze. Nio dziwnego, maż przyszedł o trzeciej na obiad i zaraz znów wychodził! — ach, ten przebrzydły sport!

Podczas, gdy małżonek z dzikim apetytem pochłaniał swoje spóźnione jedzenie i rozmyślał w jaki sposób rozwikłać bez Nurmiego tę straszną sytuację, oznajmiła mu żona, że w sąsiednim pokoju od dłuższego już czasu czeka na niego jakiś mężczyzna.

„Taraz jem!” — odburknął przedenerwowany przewodniczący, przerycając w czasie jedzenia gazety. Wszystkie pełne były Nurmiego opisów jego sławy i czynów, których miał dokonać w Wiedniu. Przewodniczący czytał i czytał, nagle się zerwał, wybiegł z mieszkaniem, wskoczył do taksy i kazał się wieźć

z powrotem na dworzec. O mężczyźnie, który na niego czekał, zupełnie zapominał.

Po dwóch godzinach nasz biedny organizator powrócił do domu wściekły i śmiertelnie zmęczony i padł wyczerpany na fotel.

„Wiesz, ten człowiek, o którym mówiłam ci przy obiedzie, wciąż jeszcze czeka na ciebie” — przyjęła go żona.

„Czegoż chce ten bubek odemnie?” — gniewnie odparł przewodniczący, otworzył jednak drzwi do sąsiedniego pokoju.

Na krześle siedział jakiś mężczyzna i z głową opartą o szafę — spał. Przewodniczący wiedeńskich lekkoatletów przystąpił bliżej i w mrocznym świetle późnego popołudnia poznał — Nurmiego! Przewodniczący się wściekł. Pozem obudził Nurmiego, objął go czule i serdecznie powitał.

Kinematogramy.

EGZAMIN DLA DOZORCÓW.

Komisariat Rządu w Warszawie postanowił wprowadzić egzamina dla dozorców realności. Tylko ci, którzy z dobrym wynikiem odhłądą ten egzamin, będą mieli prawo nosić szumny i zaszczytny tytuł dozorców domu.

Zaimponowała mi zapobiegliwość warszawskiego Komisariatu Rządu. Nie zapomina o niezem. Trzyma rękę na pulsie życia. Wyczuwa intuicyjnie żywotne potrzeby ludności. Przytem jest zawsze pierwszy w pomysłach. Bije pod tym względem na całej linii wszystkie inne zarządy miast całej Polski. Świeci im przykładem i wskazuje drogę do postępu.

Zabolało mnie, że Lwów nie wpadł przed Warszawą na tak genialny pomysł, jak wprowadzenie egzaminów dla dozorców. Niestety tak już jest — my Lwowianie dajemy się na każdym kroku upokarzać przez Warszawę, która nie próżno nosi miano stolicy. Bo nawet największy wróg warszawistow musi pochwalić projekt Komisariatu Rządu. Skoro bowiem lekarz, szofer, adwokat, sędzia, aptekarz, fryzjer, stolarz, akuszerka, operator magniotków, koudaktor kolejowy, policjant konny, a nawet mizerny nauczyciel wiejski muszą mieć za sobą jakiś egzamin, to jakżeż można dopuścić, by go nie mieli dozorczy i dozorcynie realności, osoby zajmujące w społeczeństwie miejskiem tak wybitne, zaszczytne i pełne odpowiedzialności stanowisko.

Tylko jednolity egzamin i jednakowe fachowe studia doprowadzą wreszcie do tego, iż zniknie bezpowrotnie panująca dotychczas anarchja, niejednolistość, niesystematyczność i różnorodność, która u dziś ejszych dozorców tak boleśnie razi. Jednolite studia i odbyte egzamina wykorzenią z kretesem, to, co dziś widzimy, że dozorca z pod 14-go wywija przy zamiataniu miotłą od strony lewej ku prawej, zaś jego kolega z pod 16-go wrpóst odwrotnie, od prawej ku lewej. Niedopomyślenia będzie dzisiejszy bałagan, że jeden dozorca sypie popiół na chodnik lewą, a drugi prawą dłonią, że jeden skrapia chodnik gestym a drugi rzadziutkim strumieniem wody, że jeden szuruje naprzód ganek, a dopiero potem schody, drugi zaś zaczyna właśnie od schodów, że jeden otwiera ci bramę, ubrany w kałesony i surducik, drugi zaś ma na sobie rozpięte spodnie, ale zato jest bez surduta, że jeden wyrebuje łód siekierą, drugi łopatą a trzeci kilofem, że jeden ma miotłę długą jak Longinus Podbięta, a drugi króciutką jak sukienka balowa. Obecnie wszystko to ulegnie radykalnej zmianie. Zostanie ustawowo unormowane. Każdy dozorca umieć będzie musiał wszystkie przepisy na pamięć, będzie śpiewać je jak Kiennra, a gdy go zbudzisz o północy potrafi ci wyrecytować całutki regulamin stróżowski jedynym tchem. Przepisy te wejdą mu w krew i

stań się ciałem. Egzaminowany dozorca warszawski stanie się ideałem dozorców polskiego i już na tegorocznej Wystawie Krajowej Powszechnej w Poznaniu danem będzie Warszawianinowi wystawić w swym pawilonie miejskim okaz dozorców egzaminowanego.

Egzamina dla dozorców nie będą igraszką. Przedmiotów do zdawania jest bez liku. Prócz dokładnej znajomości języka ojczystego w słowie i piśmie — znać musi każdy kandydat na pamięć wszystkie ulice, place, gmachy i urzędy państwowe oraz miejskie. Musi orientować się wybornie na mapie miasta i okolicy, odróżniać nawet w ciemności rangi policyjne. Władać musi językiem francuskim, angielskim, włoskim, rosyjskim, rumuńskim i niemieckim — o tyle, iżby udzielić mógł zrozumiałej odpowiedzi przybyłszemu zagranicznemu. Znać musi z fotografii w albumie policyjnym wszystkich włamywaczy kasowych, mieszkaniowych, piwnicznych i strychowych. Przestudjować musi dozorca — kandydat — wszystkie paragrafy ustawy karnej, sanitarnej, meldunkowej, drogowej, kominiarskiej, wodociągowej, kanalowej, o domokraczech, żebrakach i włóczęgach, i spisach ludności. Musi umieć znakomicie japońską sztukę samoobrony jiu-jitsu, tak, by był w stanie przytrzymać każdego podejrzanego osobnika, kręcącego się po kamienicy.

Lwów powinien natychmiast i u siebie wprowadzić egzaminy dla dozorców. Ruchliwa tutejsza szkoła przygotowawcza do egzaminów prawniczych „Gamma” powinna u siebie wprowadzić specjalne kursa dla kandydatów na dozorców realności, oraz uprzyęstnić im studia przez wydanie skryptów z którychby korzystać mogli zwłaszcza kandydaci zamojsi. Ponadto ośmielam się zaproponować nowość, która niezmiernie przyczyni się do podniesienia powagi stanu dozorców lwowskich, a mianowicie wprowadzenie jednolitego umundurowania z czapką zwykłą na codzień, zaś hełmem na dnie uroczyste, parady i święta. Dotychczasowe nagrody za wzorowe utrzymanie realności — powinny być udzielane dozorcóm, nie jak dotychczas w pieniądzech, lecz we formie medali złotych, srebrnych, miedzianych i niklowych z uwolnieniem od taksy na kolorowych wstążeczkach o barwach miasta Lwowa. Dekorowanie medalami odbywać się winno publicznie na Rynku, przed frontem honorowej kompanji radnie umundurowanych dozorców. Jakżeż wspaniale odbijałaby się ta dziarska wielobarwna kompanja na tle szarych murów starych kamienic Rynku lwowskiego. Każdy dozorca dumny będzie wtedy, że danem jest mu należeć do tego stanu. Ich rodzice szczęśliwi będą, że dzieciom udało się dorwać stanowiska dozorców, zaś dziatki dozorców nie będą się — jak to się dziś niestety zdarza — wstydić fachu swych rodziców.

W każdym razie przed oddaniem niniejszego artykułu do druku zaprosiłem do mnie moją Szymonową. Przedstawiłem jej projekt warszawski i spytałem o jej fachowe zdanie.

Panie redaktorze! Skoro oni tak w tej Warszawie troszcza się o nasze dobro, to dlaczego nie uchwalili ustawy o szperze i o noworocznej. Dlaczego nie postanowili, że bramy ma dozorca prawo zamykać o 9-tej wieczorem, a otwierać o godz. 8-mej rano. — Dlaczego nie wydadzą zakazu, że nie wolno właścicielowi realności i ich dzieciom posiadać klucza od bramy. Dlaczego nie postanowią kary na lokatorów, co akurat na Nowy Rok chowają się przez cały dzień jak złodziei, byle tylko wykreścić się od noworocznego

Przezemnie mogą sobie egzamina wprowadzić nawet od jutra. Ustnego egzaminu nie stracham się wcale, tylko z tym piśmym będzie mi troszeczkę ciężko, bo nie umiem pisać. Czytać potrafię ale tylko numer mojej kamienicy.

Szkoda tylko, że nie wprowadzili jeszcze przepisu, że każdy dozorca musi wykupić patent i trzymać sobie buchaltera, żeby mu prowadził księgi, i do nich zapisywał dochody „z bramy“. Ze też nie mają się kogo czeptać tylko biednych dozorców. Wierz mi pan redaktor, że większych dziadów jak my nie ma w całym mieście, a najlepszy dowód, co nasz fach jest wart i jaki jest intratny, jest to, że w całym Lwowie nie ma ani jednego Żyda jako dozorca przy kamienicy...

ROFL

Kącik kobiecy.

Zawodowe prowadzenie gospodarstwa domowego.

Lekceważy się ogólnie, biorąc prowadzenie gospodarstwa domowego i nikomu prawie nie przychodzi na myśl, że traktować się powinno ten dział pracy zawodowo, że jest to zawód, jak każdy inny, i że do tego zawodu należy się przygotować.

Dla nowoczesnej kobiety gospodarstwo domowe powinno być czymś w rodzaju przedsiębiorstwa. Ona jest odpowiedzialna za to, by przedsiębiorstwo to rentowało się należyście. Kuchnia jest jej fabryką, jej laboratorium, jej warsztatem; pokój mieszkalny jej kantorem. Przy biurku załatwia korespondencję i buchalterię tego przedsiębiorstwa.

Można takie przedsiębiorstwo prowadzić wzorowo, ale zdarza się najczęściej, że się je prowadzi po dyletancku, a do tego zaniedbuje w sposób, zasługujący na najsurowszą nagane.

Kobieta, która zawodowo prowadzić chce gospodarstwo domowe (właśnie swoje własne!) musi znać towaroznawstwo, musi umieć gotować i sprzątać; (choćby sama tego nie potrzebowała robić) powinna wiedzieć jak zaaranżować obiad i kolację, jak na-

kryć do stołu. Powinna umieć prowadzić księgi wydatków domowych, a każde doświadczenie gospodarskie zużytkować praktycznie.

Jeśli kobieta prowadzić będzie swoje gospodarstwo domowe, jak przedsiębiorstwo, wzorowo i umiejętnie, mąż nie będzie lekceważył jej pracy i zrozumie, że należy się jej za ten trud i umiejętność najwyższe uznanie. Że gospodarstwo domowe to zawód bardzo ciężki.

RADY KULINARNE.

Przysmażane „paluszki“ Pół kartofli ugotować w lupinach, obrać z lupin gdy jeszcze gorące, rozgnieść na stolnicy na miazgę, dodać 1 łyżeczkę soli i tyleż maki, by można rozwałkować ciasto, aby łatwo odstąpiło od stolnicy. Gdy już ciasto rozwałkowane (grubości palca) pokrajać je w podłużne kawałki i uformować nao krągłe „paluszki“. W płytkiej rynce rozpuszcza się tymczasem trochę tłuszczu i przypieka w nim paluszki tak długo aż nabiorą „złotego“ koloru. Należy tylko często potrząsać rynką, by przyrumienić się placuszki z różnych stron. Przed podaniem na stół, gdy paluszki są jeszcze na rynce, oblać je jednym, lub dwoma jajami silnie na pianę roztrzaskanymi i uważać, by w rynce na gorąco steżały. Podając na półmisku, posypać utartym serem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zosi. Modne kotyljony wybierze pani w handlu, który sprzedaje te rzeczy. Niestety, my nie wiemy jakie kotyljony są modne w tym roku.

Stała czytelniczka. Musiała pani zawiele podlewać te kwiaty, a tego nie znoszą zimą porą. Rzutunek będzie trudny. Niech pani spróbuje przesadzić te rośliny do innej ziemi. (Kupić świeżej ziemi u ogrodnika). Nawet doniczki niech będą nowe, skoro pleśnią się pokryły.

Stała. Dziękujemy za słowa uznania. Nie możemy jednak na razie nie więcej pisać w

tej materji. Ale w niedługim czasie wrócimy do tego tematu i to na łamach Kącika Kobiecego, bo, jak słusznie pani zauważyła, matki przedewszystkiem dbać powinny o to, by dzieci miały dobre maniery i zachować umiały w stosunkach z ludźmi uprzejmość jak największą.

Marja K. Wobec dzisiejszej mody powinna pani być zadowolona. że jest szczupłą. Jeśli jednak uważa to pani za „nieszczeście“, należy się dobrze odżywiać, dużo przebywać na wolnym powietrzu. Uprawiać jakiś sport. Zalecane w anonsach sztuczne środki, to bluff.

Najstarszy syn. Niech pan w tej mierze zasięgnie porady lekarza, chociaż wątpliwe, czy istnieje lekarstwo przeciw nałogowemu pijaństwu.

NUMER NOWOROCZNY „BLUSZCZU“ przynosi artykuł S. Podhorskiej - Okolów w którym autorka podaje wyczerpujący program „Bluszcza“ na rok 1929, kładąc największy nacisk na sygnalizowanie i popieranie najnowszych zdobyczy społecznych oraz pogłębianie psychiki kobiecej. Art. „Nasze możliwości noworoczne“ M. H. Szpyrkówny, w którym autorka porusza sprawę planowości w życiu. Na specjalne podkreślenie zasługuje wiersz M. Pawlikowskiej „Anno domini“. Dalej następuje świetna humoreska Eugenii Masiejewskiej „Jak pani Niuśka zmieniała służącą“ i egzotyczna nowelka „Raa, Bóg wielki, Bóg potężny“ Aleks. Maliszewskiego, „Listy z nad Gangi“ Kamalini Shrinagamir opisują życie kobiet hinduskich, „Sport saneczkowy“ M. Miłobędzkiej, wspomnienia o śp. Zofji Dąbskiej i w. in.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

KONIAKI RUMY

WHISKY ARAKI



WINKELHAUSEN

ROK ZAŁOŻ. 1846

WÓDKI LIKIERY

STAROGARD (POMORZE)

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund - Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 10456

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. H. FRIEDFELD
Tel. 45-61. Łyczakowska 96. Ord. od 3-5. 10695

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. Tel. 55-20. 10364

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-10 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żylaków. 116

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
MARCINA RAPSA
Lwów, ul. Sykstuska 14, tel. 69-15.
CENY UMIARKOWANE. 270

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
tel. 16-61 46737
Usuwanie plam, brodaw., włosów elektrolizą, diaterm. i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żylaków.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 47098

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rower

Wirówki mleczone

I części składowe tychże
Przybory do krawiectwiny i robót ręcznych
Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 18

ZDROWIE DZIECKU
RADOŚĆ MATCE
zapewniają **PUDER i MYDŁO**
BEBE SZOFMANA 63

MASZ RANY?

Może zastarzałe?

Zagoisz je niezawodnie masłem uniw. — **JUROSAN**. Słoik 3 zł., salsą — podw. 5 zł. Do nabycia w aptekach lub wprost:

APTEKA A. JURKOWSKIEGO
NAKŁO — Wielkp. 5299

9871/28/14.

Lwów, dnia 31 grudnia 1928.

KONKURS.

Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 r. do końca lutego 1929 r. specjalna Komisja zakupowa będzie konie wierzehowe dla Policji w cenie około 1400 zł. za konia. Konie winne odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozkazie Komendanta Głównego Nr. 384.

Z treścią rozkazu zapoznać się można w każdej Wojewódzkiej lub Komendzie Powiatowej P. P. Dokładne oferty na konie należy składać do Komisji Remontowej Nr. 2. Poznań, Cytadela. Oferenci zostaną powiadomieni w odpowiednim czasie o przybyciu Komisji na miejsce, celem zakupu koni. 170

HURTOWNIE I DETALICZNIE
ZEGARKI oryg. szwajcarsk. Doxa, Omega, Schaffhausenv we wielkim wyborze 177

GUTERMAN. Sykstuska 14.

ZARZĄD DUŻEGO TOWARZ. AKCYJNEGO
WE LWOWIE 10680
poszukuje

- 1) technika ze znajomością pisania na maszynie i w miarę możliwości ze znajomością obc. języków,
- 2) stenotypistkę biegle piszącą na maszynie, z obowiązującą znajomością języka niemieckiego i pożądaną francuskiego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków prosimy nadsyłać do Administracji „Wiek Nowego” pod „Towa”. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. —

LM. 2611/29.

Z. d.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na sprzedaż 200 sztuk dębów na pniu o masie około 500 m sześć. w rewirze Błotnia w oddz. 12 (powiat Przemyski).

Oferty pisemne z podaniem ceny loco las za 1 m sześć. w zamkniętych kopertach z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium 10 proc. od sumy oferowanej wnosić do Zarządu dóbr miejskich do dnia 2 stycznia 1929 r. godzina 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg. Warunki są do przejrzania w Zarządzie dóbr ratusz I p. w godzinach urzędowych. Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

Komisarz Rządu:
Dr. Otto Nadolski w. r.
p. o. Prezydenta miasta.

272.

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzedajemy firmę „KA-TE” ul. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Szukamy

Oflarujemy

powatnych i zdolnych zastępców celem wprowadzenia w Polsce nowego a zagranicą z kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20 groszowej dziennej wkładki — przy czym oszczędzającemu dajemy bezpłatnie luksusową puszkę oszczędnościową, będącą równocześnie ozdobnym zegarkiem stołowym.

stałą i pewną posadę, znaczne możliwości zarobkowania. W rachubę wchodzi jedynie poważne zgłoszenia. 275

POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY
Lwów, plac Marjański 6-7.

Dla PT. Lekarzy i Dentystów!
SZAFY na instrumenty, **STOLIKI**, **UMYWALNIE**, **STOŁY** oper., wielki wybór **ŁOŻEK**, **ŁOŻECZEK** dzieciennych, **WIESZADEK** stojących.



Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli — żelaznych —
Lwów, ulica Tercjarska 1. 10. (boczna Kleparowska). (5 minut od przystanku tramwaju kość. św. Anny) Tel. 15-88. 7

Pracownia sukien damskich
BRONISŁAWY NOWACKIEJ
we Lwowie, ulica Gródecka 63

wykonuje starannie suknie i kostjomy po cenach przystępnych — według żurnali francuskich, angielskich i wiedeńskich. 252

Przyjmuje roboty balowe, terminowe.

Poważna INSTYTUCJA BANKOWA
przyjmuje solidnych i uzdolnionych

PRZEDSTAWICIELI

do sprzedaży na raty pożyczek premowych (dolarówek i premjówek). Wchodzą jedynie w rachubę przedstawiciele zdolni. Stały dochód. Wysoka prowizja. Natychmiastowe wykonanie. Zgłoszenia pod „Egzystencja” do Biura dzienników Scherera, Pasz Hausmana. 277

Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie „ELEKTROBŁYSK”, Lwów, Skarbowska 1. 4. Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Lew”. 199

ŁYŻWY — NARTY I SANKI

poleca najtaniej 35

MALWINA ROSENMANN

Lwów, JAGIELLOŃSKA 17. Tel. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

ELEKTROTECHNICZNE WARSZTATY.

Przewijanie i reperacje dynamomaszyn, motorów, orornie, starterów przyrządów oraz magnetów. Budowa kolektorów, opornie jak również wszelkich części do maszyn elektrycznych. Izolowanie gołych drutów bawełną na fabrycznej izolacji uniwersalnej. Montaż tablic rozdzielczych. Naprawy wykonujemy terminowo, po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach spłaty. Za naprawę udzielamy fabryczną gwarancję. Kupno, sprzedaż oraz zamiana używanych dynamomaszyn, motorów i orornie. Sp. Akc. Fabr. Maszyn W. Wojski i Ska Lwów ul. Gródecka 1. 2. Telefon 7-96. 11113

GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuje od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, l. p., róg Łyczakowskiej. 11115

„RYCIN”

ze znakiem buciik i napisem LUNA jest jedynym środkiem do odświeżania i nadawania błęknego i trwałego połysku, który przewyższa w znacznej mierze wyrób zagraniczny, a nie traci połysku nawet podczas słońca, co ma miejsce u innych podobnych wyrobów. 210

30 zł.

218

30 zł.

ZEGAREK DAMSKI

ze złota 14 karatowego — z gwarancją u **ROPSCHITZA**, ul. Sykstuska 16.

Spółdzielnia 6 Baonu Sanitarnego
Lwów ul. Jabłonowskich 5, zawiadamia zainteresowanych, że na podstawie uchwał dwóch Walnych Zgromadzeń członków odbytych w dniu 24. XI. 28. i 15. XII. 28 (podstawa art. 75 Ustawy o Spółdzielniach i paragraf 39 Statutu Spółdzielni) przystąpiła do likwidacji swych interesów, wobec czego wierzytiele Spółdzielni 6 Baonu Sanit. winni zgłosić swe pretensje w terminie trzy tygodniowym licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni 6 Baonu Sanitarnego.

- (—) Hirschberg Kazimierz kapitan.
- (—) Ross Jan kapitan.
- (—) Kopf Marjan starszy sierżant.

261.

Odmrożenie

Oryginalna maść (z „Kogutkiem”)

MROZOL

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 149
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

CHŁOPCÓW około 16 letnich za zapłatą dzienną przyjmia wytwornia „Juwelit” Janowska 31. Zgłoszenia godz. 18 wieczorem. 11165:

DR KAZIMIERZ FABRY, adwokat w Kętach koło Bieleska poszukuje rutynowanego klerka. Warunki korzystne. Kandydati zechcą wyszczególnić doświadczenia praktyczne i podać swoje warunki. 261

PRAKTYKANTA do retuszowania powłok — do lat 15, przyjmie „Plastyka”, Rynek 17 I. piętro; 10936

MŁODA służąca do wszystkiego z gotowaniem z dobremi świadectwami do dwójga osób i dziecka zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia także w niedzielę przedpołudniem. — „Nowa Reklama”, Batorogo 26. 11169:

MURARZA — umiejącego izolować rury — przyjmie natychmiast Inz. Cieślakowski, Zielona 57. 10970

POSZUKIWANA zdrowa, młoda niska do lepszego domu. Goldblatt, Wolność Nr. 7, parter. 11005

AGENTÓW katolików na prowincję poszukujemy — (fachowość niekonieczna), zarobek około 500 zł. miesięcznie. „Orawa” Lwów, Działyńskich 12. II. piętro 10699

ZDOLNYCH agentów do sprzedaży artykułów rolniczych poszukuje się. — Zgłoszenia Tkacka 27. między 8-10 przedpoł. 11168.

PRAKTYKANTKA z lepszego domu ze znajomością języka polskiego i niemieckiego do instytucji bankowej poszukiwana. — Oferty pod „Ładne pismo” Biuro dzienników Scherera, Pasz Hausmana. 11167:

Czytajcie

„Wiek

Nowy”!

Wolne posady

Pracownik uczerw służący do wszystkiego. Dobre świadectwa konieczne. — Zgłoszenia niedziela od 5-7. Dr. Agatstein, św. Mikolaja 14. 11172:

POTRZEBNA służąca do dzieci bez spania. Świadectwa potrzebne. Józef Sołwiński, Błacharska 12, II. piętro, ganek. 11171:

BIUROWA siła — maszynistkę polsko-niemiecką z ładnym piśmem ręcznym zamieszkałą u rodziców — poszukuje firma Adolf Averbach, Rynek 20. Zgłoszenia między 8-5. 11171:

UCZNIĄ ROSEGO DO GIBERN I DWÓCH DO SLUSARNI — PRZYJMIE FABRYKA MEBELI ZE LAZYNYCH J. PROCKO, ULICA TERCIARSKA 10 (BOJNA UL. KIEPA-ROWSKIEJ). 11050

POTRZEBNE zdolno haf ciarki, zajęte stale. Reflektuje na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia Schi rzek, Zamiatynowska 21. 11051

DWIE intel. parny potro bne na czas około 2 tygo dni do gotowania i rekła nowego podawania herbaty w pierwszorzędnym sklepach kolonialnych. — Listy pod „Herbata“ do Adm. Wiek. 10982

KUCHARKA, dobra gospo dwni i służąca do wszystkiego a dobremi świade ctwami poszukiwana. Dr. Fuchsowa Krasickich 18 A. 11143

CHŁOPCOW do nauki me chaniki przeczynnie przyjmio zakład, Olehoka ośm 10568

WARSZTATY G Dyonu samochodowego, Janowska Nr 159, przyjma natych miast jednego wykwalifi kowanego lakiernika powo zowego, oraz jednego mon tera do podwozi samocho dowych. Reflektuje się ie dynie na poważnie siły. — 181

PANNA sklepowa, rutyno wana, potrzebna do Wę dliniarń Gródecka 30. — 10998

EKSPEDJENTKA działu wędliniarskiego, rutynowa na, biegła w rachunkach i jedna praktykantka — znajda umieszczenie. Wy twórcia wędlin Krakow skich M. Andrasika, Zy mikiewicza 35. 10990

KUCHARKA wyborna, — znająca wielkie gospodar stwo poszukuje — Zarząd dóbr Balczu podróżno — poczta Sokółów k. Sirwia. 249

DOWÓDZTWO 5 Lw. p. a. p. przyjmie jednego wy zwolonego stelmacha. Re flektanci mogą się zgła szać w Koszarach Gen. Bema, ul. Gródecka, Kwa ternistrz. 10965

FACH popłatny dają Kur sy Szoferskie J. Huttlin gera, Lwów, Zielona 7. — 10944

PONY, kucharki dworskie pokojowe, służące na większą pensję, poszukuje Biuro Maszyniarskiej ul. Kopernika 22. 10832

CHCESZ OTRZYMAĆ PO SADE? Musisz ukonczyć kursy fachowe korespon dencyjne profesora Seku lowicza, Warszawa, Żora wia 12. Kursy wyuczaia Ustawnio: buchalterji, ra chunkowości knieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki bandli, grawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaro znawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukonczeniu świadectwo. — ZADAJCIE IROSPEKTÓW. 32

SIODLARZY samochodowych i tapicerów przyjmie „KSHAPE“ wytwór nia karosjerji samochodowych Lwów, Łyczakowska 1. 27. 11147

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Sw. Zofii 5. — drzwi 11. 11137

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna. Świadectwa wymagane. — Zgłoszenia: Aptekarzowa Szumierowa, Gołaba 6. — 11153

POSZUKIWANA nientka, dobrze prezentująca się — mówiąca ładnie po polsku. Zającie 3 do 5 godzin — dziennie pozabiurowo. Pła ca początkowa 50 zł. mie sięcznie, karta tramwajowa i 10 proc. prowizji. — Kaucja 100 zł. wymagana. Zgłoszenia tylko osobiste w firmie „Valentina“ ul. Leona Sapiehy Nr. 41. p. parter. 11145

SAMODZIELNA lepsza — służąca do wszystkiego — z długoletnimi polecenia mi, do dwójga osób, poszu kiwana. Zgłoszenia w nie dziele o godz. 4-7, Sw. Teresy 12, II. piętro, Dr. Flaszner. 11099

AKWIZYTORÓW jako dele gatów do sprzedaży obra zów, prawno chronionej i bezkonkurencyjnej nowo ści, przyjmie komitet bu dowy kościoła. Zarobek dzienny 10-30 zł. Doku menta wydałemy pierwszo rzędne. Zabezpieczenie wy magane. Wnioskami nie rzucać. Pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne pod „Komitet 1923“ do Adm. Wiek. 11101

KUCHARKI młodej zwini nej do 3-ga osób, poszu kiw. Świadectwa konie czne. Borkowskich 1. 32. — 11102

POSZUKUJE się agentów do sprzedaży dolarowych i renmów na raty. Zgło szenia: poniedziałek, wtorek, środa, od 2-4, ulica Długosza 20. 11104

SŁUŻĄCA dobrze gotująca ze świadectwami, zostanie natychmiast przyjęta. Lo derowa, Boczna Brainerow skiej 4, II. piętro. 11107

PODRÓZJACEMU, objeżdżającemu wszystkie mia sta powiatowa, oddamy do datkowo poważne artykuły metalowe do sprzedaży. Zgłoszenia: Lwów, ulica Króla Łaszczyńskiego 23. 11108

EKONOMA z ukończoną średnią szkołą rolniczą — młodego, żonatego, dobrze poleconego, poszukuje Zarząd dóbr Pietruchan — p. Sokółówka koło Bóbrki. 11081

ZDOLNA służąca do wszystkiego i z gotowaniem — pierwsze zaraz. Świadectwa wymagane. Inż. Vogel, ul. Zielona 3. 11089

POTRZEBNA dobra ku charka do wszystkiego — bez prania, do dwóch osób od 1-go Iniego. Wymagane długoletnie świadectwa. — Niewiarowicz, Kraszewskie go 19. 11090

SZUKAM rutynowanej po koiówki z dobrymi polecenia mi. Zgłoszenia między 4-6 popołudniu, Sykstuska 14, III. piętro, schody frontowe, drzwi obok schodów. 11097

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, PORTJERY, materje meblowe najtaniej WANK, pl. Marjański 5. — I. piętro. 10

FORTEPIANY i pianina sprzedaje, wypożycza naj taniej Kubessa, Rynek 9. 4634

„UNDERWOOD“, „Remington“ maszyny do pisanja, sprzedam, jakoteż inne — wypożyczam. Kolesza, ul. Sykstuska 10. 10779

NAJCUDOWNIEJSZE zapa chy! Porfumi. Wody Ko lońskie na waga. Perfum erja Federa, Lwów, ulica Sykstuska 7. 10470

KUPIE 250 flaszek z wina Długosza 11 A. 11096

FORTEPIANY, PIANINA, harmonie, na różne ceny zawsze na składzie, możli wie najtaniej, sprzącaje z gwarancją oraz mienia i kupuje HANAK, Pilsud skiego 21, I. p. 10165

SZTUCIO miesięczny JAM NIK, frak nowy, paletki zimowy, sprzedam. Ul. Sw. Mikołaja 5, Włoszyska. 10622

SPRZEDAM z powodu wy jazdu część kamienicy — dwu piętrowej z wolem, trzy pokojowe mieszka niem. Wiadomość z grze czności udzieli sklep farb — WP. Hubnera, Rynek. 11041

KINO dobrze prosperujące oddam. Listy do Adm. Wiek pod „Wyjazd“. — 11142

FRAK nowy sprzedam za 140 zł. wraz z spodniami. Zgłoszenia od godz. 5-6, Głęboka 21, I. p., drzwi na lewo. 11155

RESTAURACJE, pokoje śniadaniowe z pełnym wyżywieniem, trafiką, ban dlem korzennym w cen trum miasta Lwowa, sprze dam, wydzierżawię, oddam za kaucją na rękunek. — Zgłoszenia: — Małopolska Alena Reklamowa pod „Restauracja“. 11158

KILIMY „Zakopiańskie“ — namitka do sprzedania. Listopada 3, II. piętro, na prawo, godz. 10 do 4. — 11033

MFYN gospodarczy, kuź nia, zabudowania, 6 morgów pola, niedaleko Lwo wa, sprzedam. Gotówka po trzeba 3,500 dol. Wyso czanski, Lwów, Gródecka Nr. 9 D. 11063

FABRYKA „HOWERLA“, Sw. Piotra 25, Lwów, za kupi: 1) używane parkiety dębowe; 2) kompletny agre gat do światła elektrycz nego (dynamo, motor) — w dobrym stanie; 3) kom plet centralnego ogrzewa nia. Oferty pisemne. — 11075

KWIATY do SUKIEN — w wielkim wyborze po cenach najniższych, poleca: M. Fischer, Lwów, Kra kowska 1, I. p. 11088

PANOWIE dbajcie o swo je zdrowie, kupując najw nieższe preparaty w telko w Perfumerji S Federa — Lwów, Sykstuska 7. 10465

100 PAR papuczy wielko ści od 41 do 50 okazują do sprzedania. Listy pod „Papucze“ do Administ. Wiek. 11117

DYWAN smyrneński 12 m. kw. okazują do sprze dania za gotówkę. Ulica Batorego 7, II. piętro, na prawo. 11121

KAMIENICA 2-piętrowa w samym „centrum“ za 6000 dolarów sprzedaje Alena „Mrówka“ Wałowa 2. telefon 55-47. 11166

SAMODZIELNÓD półleżarowy „Griff et Stiff“ nośność 2000 kg., o sile 35 K. M., 4 cylindrowy, okazują do nabycia. Wiadomość Ko pernika 14, II. p. Biuro poradne samochodowe. 11162

ANTYKI: zale tureckie, zegary, świeczniki, kry ształy. Zylkiewiczza 85, I. p. na prawo, między 5-7 popołudniu. 11139

Posad poszukują

FRYZJERKA damska — zdolna w żelazkowej i wo dnej ondulacji poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek pod „Lwów“. 11001

ZELAZNIK, fachowiec, obeznany z działem maszy nowym i artykułami tech nicznymi, obecnie kierow nictwo ewentualnie posadę dobrego sprzedawcy. Ła skawe listy do Administ. Wiek pod „Maszynier“. 10924

CEGIELNIE znajdują cerna nika, dobrego palacza cegieł, dachówek, wapna, w piecach kręgowych, kil kanaście lat praktyki. — Wojciech Kutyla, Zaluże, p. Zbaraż. 164

PANNA pisząca biegle na maszynia po polsku i nie miecku, z kilkuletnią prak tyką biurową, pismo rzecz ne bardzo ładno, poszuka je odpowiedniego zajęcia. Listy pod Z. T. do Adm. Wiek. 10993

INTELIGENTKA chorych kwalifikowana, — posiada świadectwa bardzo dobre wykonuje zastrzyki pod skórę i wstrzykiwania. Li sty pod „Józia“ do Adm. Wiek. 10980

POSZUKUJE posady agro dnik — pszczelarz; świa dectwa chlubne, znajomość: kwiaciarstwo, wa rzywnictwo, owocarstwo, szkółkarstwo, kwalifikacja wysoka; posada od 1-go Iniego. Wiadomość Brody, Małopolska, ul. Jurejska nr. 58. Wacław Kulicki. 250

UPRASZAM o jakakol wiek pracę wczorne lub lann, władam i plezę pol skim, niemieckim, wło skim, węgierskim. Łaskawe zgłoszenia: Anenta, ul. Tercijarska 4, do dozwy. 9012

OSOBA lat średnich, z do bremi poleceniami, skromnych wymagań, umiejąca dobrze szw., wyrocz pa nia domu w gospodar stwie od 15 h. m. we Lwo wie lub na prowincji. — Listy pod MIRA do Adm. Wiek. 10908

INTELIGENTNA, młda pa nienka poszukuje posady do dzieł, sklepu lub ja kiegolwiek inzej. Może być na wyjazd. Listy do Wiek pod „Jakakolwiek uczciwa praca“. 10953

MŁODY, energiczny męz czyna, obznajomiony b. dokładnie z prowadzeniem kałaz handlowych, buchal terynych, piszący na ma szynie „Underwood“ obej mie posadę pomocnika kancelaryjnego lub han dlowego. Listy do Adm. Wiek pod „Nr. 248“. 248

WYREZCZYTELKA z kil kuletnią praktyką, świa dectwa, znajomość gospodarstwa domowego, szycie, robótki, nieco go towania, język niemiecki, pisanie na maszynie przy jmuje posadę. Łaskawe listy pod „Isla“ do Administ. Wiek. 11015

MŁODA intel. panienka — z ukończoną szkołą handlo wą, poszukuje zajęcia lub u siebie przepisywania na maszynie. Listy do Adm. Wiek pod „Pcmorzanka“. 11063

RUTYNOWANA gra wazy stkie modne tańca przya tnie i po wieczorkach. — Listy pod „Nella“ Adm. Wiek. 11087

PRAWNICZKA, — biegła stenotypistka, poszukuje posady u adwokata. Listy pod „Prawniczka“ Adm. Wiek. 11112

POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie za stępująca gospodynią do mu. Listy pod „Zajęcie“ do Adm. Wiek. 9010

OSOBA, która prowadziła pensjonat kilka lat w Za kopanem szuka posady go spodni. Listy do Admin. Wiek pod „Zarządczyni“. 11082

PRZYJMIE obowiązki słu żca do wszystkiego, ewen tualnie do pracowni, fa bryki, sklepu. Wiek 16 lat. Adres: Olga Jakimeczuk, Wagilewiza 9, II. 11156

INTELIGENTNA panna — biegła maszynistka, ładne pismo, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Grzechna“. 11157

ABSOLWENT szkoły han dlowej z trzymiesięczną praktyką biurową i kau cją 300 dolarów poszukuje jakiegolwiek posady. — Zgłoszenia do 20. bm. do Wiek. Nowego pod „Kaa cja“. 259

OGRODNIK wszechstron nie obznajomiony w awoln zawoździe z dobrimi poleceniami znudni posadę. — Łaskawe oferty Józef Woł dyło, pocz. Młynów przez Dubno, Wołyń. 263

PANI znająca się na go spodrstwie zajmie się do mem oraz kuchnią. Do Adm. pod „Skromność“. 11161

LOKALE

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania — z dwu pokoi i kuchni. Li sty pod „Inżynierowie S.“ do Adm. Wiek. 10611

DO WYNAJĘCIA dwa po koje z kuchnią z komfor tem; czynsz z góry za rok Wyspiańskiego 1. 38 C. — 11048

POKÓJ, ulica Sykstuska, natychmiast do wynajęcia Zgłoszenia: Fiol, Szajno wie 3 I. p. 11044

POSZUKUJE pokoju umie blowanego z komfortem, dla dwóch osób z całem utrzymaniem w okolicy szkoły Notre — Dame. — Listy z podaniem warun ków pod „Natychmiast“ do Adm. Wiek. 11031

LOKAL składowy z maga zynem, obszerny na sklep lub skład konsygnacyjny odstąpię oraz sklep duży urządzony, dzierżawa lub spółka. Listy do Adm. Wiek pod „Centralne“. 11028

POKÓJ z osobnym wej ściem, umebłowany wśród mieścia z częściami u trzymaniem do wynajęcia dla solidnych panów. Win domosć w trafikce Plac Bernardynski 1. 3, u pani Jaworskiej. 11004

POKÓJ frontowy umebło wany z osobnym wejściem z łazienką do wynajęcia. Informacje: Plac Smolki Nr. 1 A, telef. 2.62. 10880

WSPÓLNE mieszkanie dla panienek. Piekarska 36. — drzwi 6. 10883

POSZUKUJE lokal fronto wy parterowy w śródmie ściu na sklep detaliczny. Warunki wedle umowy. Odpowiedz pod „Śródmie cie“ do Adm. Wiek. 10461

ŁADNY pokój z łazienką ewentualnie z fortepianem dla dwóch panienek — do wynajęcia. Zielona 32. — drzwi 9. 11077

POKOJU kawalerskiego — poszukuje młode małżeństwo. Listy pod „Kacm“ do Adm. Wiek. 11083

DWA FRONT. POKOJE częściami umebłowane, do wynajęcia. Zylkiewiczza 5, I. p., od 12-1. 11096

POSZUKUJE się od zara za dla małżeństwa z pokoje umebłowane z komiortem, o 2 łóżkach, bez używania kuchni. Wiadomość: Doti na, Słowackiego 2. 11086

POKÓJ z osobnym wej ściem, słoneczny, do wyn ajęcia solidnej osobie. Zna czenie Nowe 550, dom Sza skiewiczza, Weinschenkerj 11092

DAM pokój, wejście z kła tki schodowej, darmo na ręk za stałą posadę. Listy pod „Zycie“ do Administ. Wiek. 11093

POKÓJ do wynajęcia dla jednego pana od 15-go. U. Łyczakowska 10, II. piętro, na prawo. 11103

POKÓJ wynajmie intel. osoba. Informacje od 9-10 i od 6-7, Lelewela nr. 7, parter. 11110

POKÓJ umebłowany, — wspólne wejście zaraz do wynajęcia. Długosza 33 — parter, Killanowa. 11111

DO wynajęcia lokal na sklep lub warsztat ewen tualnie z mieszkaniem — przy ul. Potockiego 112. Oferty pod „Świecna przy szłość“ do Adm. Wiek. 11047

POKÓJ na biuro z urzą dzeniem odstąpię. — Dr. Roth, Sykstuska 8. 11039

POKOIK do odnawienia dla dwójga osób. Balonowa 1, I. p., drzwi nr. 7. 11122

2 POKOJE z kuchnią — ewentualnie 1 pokój z ku nią, blisko śródmieścia — za czynszem według umo wy poszukują. Listy pod „Umowa“ do Adm. Wiek. 11123

POKÓJ z osobnym wej ściem nienmeblowany, posz ukuje. Dzielnica obwo jna. Listy pod K. M. do Adm. Wiek. 11129

POKÓJ umebłowany przy samotnej starszej osobie — do wynajęcia dla 2 student tek. Wiadomość Marka 8; drzwi nr. 21 (od godz. 3-5). 11130

JEDEN lub dwa pokoje umebłowane, osobne wej ście, wynajmie. Bajki 27 — I. p. na prawo. 11133

POKOIK przechodni, z cał łem utrzymaniem lub bez, przy rodzinie w śródmie ściu, elektryka, obsługa — dla panay lub uczennicy zaraz do wynajęcia. Listy pod „Rychło“ do Adm. Wiek. 11138

POKÓJ do wynajęcia od 1-go Iniego 1929 z częściami utrzymaniem. Ulica Smolnickiego 5, parter, na prawo. 11140

POKÓJ duży frontowy, — osobne wejście, obsługa, — cpał, zdrowy wikt, wynaj mę jednemu (dwom) panu na stanowisku. Listy pod „Tegionów“ do Administ. Wiek. 11146

DO wynajęcia pokój umebłowany z klatki schodo wej, fortepian. Wronow ska 9, drzwi 5 — (boczna Kopernika). 11148

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, sfera urzędnicza, poszuka je zaraz pokoju z kuchnią za półrocznym czynszem z góry. Ilorazko, Ewera ków 21, Lwów. 11159

URZĘDNIK na stanowisku kawaler — poszukuje po koju z osobnym wejściem w okolicy śródmieścia. 11163

POKÓJ umebłowany z o sobnym wejściem do wyn ajęcia. Ossolińskich 8, I. p. drzwi 5. 11173

ŚNIEGOWCE kalosze i buciki NAPRAWIA

PAROWA WULKANIZACJA GUM

Lwów, ul. św. Michała 8 (bocz. Kościuszki). Telefon Nr. 349. -- Przyjmuje od g. 8-18

Kupno-Sprzedaż

SKŁEP spożywczy z towarami do sprzedania. Ulica Pułińskiego 15. 10917

OKAZYJNIE sprzedam — nowomodną szpalię (kwiecisty jedwab). Adres: pod grzechotą Filip Ebel, najstarszy handlowy, Rynek 12. 11036

DO SPRZEDANIA TANIO realność w Gródzie Jagiellońskim: dom murowany, blacha kryta, 3 pokoje, kuchnia, weranda o szkłach, budynki gospodarcze: stajnia, chlewy, wozownia; ogród warzywny i owocowy. Loka. — Wiadomość: Batorego 34, Inz. Walezer. 10836

COMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPÓŁT” — Plac Hallki 3. 47027

ZALATWIAM wszelką korespondencję, oraz tłumaczenia, angielskiego, francuskiego i niemieckiego — w godz. od 10-11 i od 3-6 Kochanowskiego 66, II. p. w podwórzu. 10670

PIERWSZORZĘDNA pracownia damska w centrum miasta, natychmiast do wydzierżawienia samodzielnej krawcowej. Listy pod „Sezon” do Adm. Wiek. 10918

SPECJALISTA chorób jamy ustnej i zębów Lekarz Dentysta H. PASS, ulica Krótka 3 (róg Gródecki) 1. 600. Leczenie najnowszą metodą: Zęby sztuczne na raty po cenach Easy Charyel. Lampa Solux. 10474

„ZIMNOŚĆ” Lwów — Sobieskiego 10, odbita najnowszą wzory na roboty ręczne. Cent. konkurencyjny. Montowanie podszewek. 4511

ZA 1 ZŁOTY odznaczę moją powołanie w życie i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znajomego „grafoz” Franciszka Panarskiego w Parviz, awansu do Ver. 10115. Nadadzą: Recepty, dane urodzenia i za 1 złoty znaczki pocztowe. 6

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmująca panie. Asnyka Nr. 5, drzwi 2, parter. 47032

W BANKACH Zastawni czech zastawione kosztowności wycenione, dopłacam natychmiast wartość, stare zęby kupuję. Zakład zębar mistrzowski Anstetelcher — Kazimierzowska 5. 10935

NOWORODEK płeć męska, nie chrapliwy do dr. rąk. Lwów Magazynowa 4, n. dozorca. 10903

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmująca panie — Ul. Schleskiego 30, parter. 10911

AKUSZERKA przyjmująca panie, Walowa 27, parter. Prawy przez podwórze. 10910

AKUSZERKA przyjmująca panie, Józefina Nr. 3, parter, drzwi 3, Dąbski man. 10564

VOKAL, sklepowy posiada damy w dziale VI. — Przyjemna spółka do jakiegokolwiek interesu. — Złożenie: Listopada boczna 97, lub telefon 4576. 11009

STROICIEL fortepianów — Józef Brzozewicz, Lwowska 31, wykonuje strącenia na 10 złotych. 11035

NAPRAWA bielizny, za darmo dla domach prywatnych. Listy pod „Krańskie” do Adm. Wiek. 9013

STROICIEL i naprawa fortepianów, przyjmuję — Artur Smutny, Chmielowa skłosa 5. 11151

KREDYT dla eksporterów i wódek dla właścicieli nieruchomości mieszkalnych i wiejskich. Listy do Adm. Wiek. pod „Interes” — 10893

TRIO poszukuje grania — na dachach publicznych i prywatnych, możliwy wyjazd. Radwanska, Krolewej Jadwigi Nr. 6. 10796

POSZUKUJE spółnika do prowadzenia KINA w mieście powiatowym, należymy do fachowca. Sale, koncerty i czystości przeliza nie posładam. Wkład do 3000 zł. Listy do Adm. Wiek. pod „Kino”. 11111

NAUCZYCIEL niemieckiego, za udzielenie konwersacji i lekcji — dam obiad i kolację. Oferty z podaniem stopnia wykształcenia i wieku pod „Niemiecki” do Adm. Wiek. 11125

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI ma do sprzedania w DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU około 300 m. szes. — drewna mieckiego pochodzącego z budowy, złożonego w realności Pana Karola Melznera przy ulicy Ryckarskiej 12, 24 — w Lwowie. Cena kupna musi być złożoną gotówką w ciągu trzech dni a cały zapas drewna musi być zabrany kosztem nabywcy z obecnego składu pod rygorem utraty drewna i za płaconej ceny kupna — w ciągu dni 8 min po zatwierdzeniu oferty. Pisemna oferta na kupno tego drewna ze stwierdzeniem, że drewno na miejscu oglądnięte zostało, należy wnieść do Administracji Gminy P. K. O. w Lwowie, ul. Kochanowskiego 12, 8 w godzinach między 10 a 12 przed południem w czasie do 16 stycznia br. Decyzja o przyjęciu oferty nastąpi 17. stycznia br. Administracja Gminy P. K. O. w Lwowie. 11109

NAUKA KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawanym w swiętości prawdy Modelista z Paryża, mieszkający 521 Binda, Lwów, Gliniak Nr. 4. 19

ZŁOTYCH 35 kurs stenografii 16 godz. Dr. Messegue, lektora Uniwersytetu rozpoczyna się 16 stycznia. Wpisy: Sklep, Rynek Nr. 26. 10993

KROJU DAMSKIEGO — wyznaczam: każda pani może prowadzić samodzielnie pracownię. Tomaszewski, plac Hallki 14. 10118

Wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Uagi niezamownym. Wpisy codziennie. — Informacji i prospektów udziela Zarząd kursów. Uwaga: Kursy żadnych dopłat za samochody do egzaminów i t. n. nie pobierają. 11106

GOBELINOWE TOREBKI damskie, najpiękniejsze — wykonuje fachowo Barnach, Lwów, plac Bernardyński Nr. 2. 10954

WAŻNE dla Hodowców świń! Codziennie świeże odpadki rzeźniarskie dla świń, ul. Gahrelowska 3. 11132

DO PŁOKOWANIA kilka tysięcy dolarów. Zgłoszenia: Kancelaria adw. Dra Strzemińskiego, Sienkiewicz 5. 11079

AKUSZERKA SEKULA — przyjmująca panie. Gródecka 49, I. p. 11120

OD MROZU I ZIMNA — chronię tylko walczki do drzwi i okien. Do nabycia tylko u Sudhoffa, Lwów, Akademicka Nr. 8. 10932

WAŻNE dla P. T. Restauratorów! Codziennie świeże GRZYBY kaszane 70 gr. niekoszarnie 60 gr. za kg. Schweitzer, pl. Teodora 11. 11131

WAŻNE dla Pań gospodyń Najnowsza tkanina chłodni ków Lwów, ul. Zyblikiewicza 31, wyrabia z rozmaitych odpadków odzieżowych na podwójnej osnowie w ciągu jednego dnia najbardziej i najtrwalsze CHODNIKI. 11093

PANIE, które odebrały wczwartek w południe w pospiechu społeczne pismo — tłumaczę, że kar teżkę zapomniała w domu — proszę by we własnym interesie lawila się w Pracowni haftów G. B. Bena. 11150

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawanym w swiętości prawdy Modelista z Paryża, mieszkający 521 Binda, Lwów, Gliniak Nr. 4. 19

ZŁOTYCH 35 kurs stenografii 16 godz. Dr. Messegue, lektora Uniwersytetu rozpoczyna się 16 stycznia. Wpisy: Sklep, Rynek Nr. 26. 10993

KROJU DAMSKIEGO — wyznaczam: każda pani może prowadzić samodzielnie pracownię. Tomaszewski, plac Hallki 14. 10118

WASCE zw. kto i niedo, kurs rozpoczynany 15 go stycznia w sal. Kasy — (Dob. Naradny), Rutowskiego 22. Wpisy od 5 tej. 10976

RUTYNOWANY korepetytor przyjmie lekcję w zakresie gimn. niż. (hum.) ewent. sak. powsz. Listy pod „Pewny wynik” do Adm. Wiek. 11084

„JOLANDA” przyjmuje — na kurs kroju i szycia. — I uczniom z Jowinici da utrzymanie z mieszkaniem za opłatą 150 zł. miesięcznie wraz z nauką. 10919

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji 70 wszystkich klas gimn. — Specjalność: łacina, greka, niemieckie. Tomaszewska, Św. Teresy 2 B. III. p. — 10978

W SZKOLE TAŚCÓW II. BRYSIOWEJ przy al. Ciołowej 6. PARTER. RZĄDZĄCYNA SŁ. KURS TAŚCÓW wyższych i niższych. Lekcja ołowia dla osób starszych: w jednej godzinie wyucza się jeden tańiec. Proszę o rychłe złozenia całego stworzenia odpowiednich kółek. — Szkoła posiada pierwszorzędną nauczycielkę. — Ogólnie prowadzi tańce — prof. Horst. 10563

Korespondencje

PANA, który miał być wózwem w restauracji Nowaka o 5 tej, proszę o odroczenie, gdzie możemy się zobaczyć. Listy do Adm. Wiek. pod „Stronny 41nd”. 11091

Matężstwa

POSZUKUJE dla syna — osoby niezawodnej, gospodarnej; cel mat. z odpowiednim posażem. Listy pod „Właściciel” do Adm. Wiek. 11127

PRZEMYSŁOWIEC, posiadający pierwszorzędne przedsiębiorstwo handlowe w Lwowie, lat 35, przyśladny i sympatyczny — ożeni się z panną młodą z dobremi zaletami i posażem. Nicomimowe listy lub pośrednictwo krewnych pod „Dyskretna zapewniona” to Administr. Wiek. 11067

ZGUBY

ZGUBIŁO książeczkę pod tytułem „Pierwsza piątka mieszana”; proszę zwrócić o zwrot do Adm. Wiek. 11010

ZAGINĄŁ WILCZUR popielaty wabi się SMOK. — Znalazca zechce oddać za wynagrodzenie: Adamowa, plac Bema Nr. 18. — drzwi 6. 11149

ZGINĄŁ LEGAWIEC — czarno — biały. — Proszę oddać: Lwowskich Dzieci Nr. 17, drzwi nr. 1. 11134

PRZECHODZĄC ul. Sienkiewicza, pl. Dąbrowskiego, Chorażczyński do ulicy Ossolińskich, zgubił no kolczyk z szafirem i brylantami. Proszę zwrócić do firmy J. Lomaga Sienkiewicza 3, za odpowiednim wynagrodzeniem. 11089

ZNALAZCA pakunku z papierem zgnębionym lub zapomnianego w tramwaju zechce Instytut zwrócić 20 za godzinę wynagrodzenia. Lwów, Rynek 10, II. Rada St. Marusja. 11134

SANKI sportowe „Davous”

dwuosobowe, wprost w wytwórni do nabycia. Cena fabryczna. Listopada boczna 97, w stolarni. 11074

REKTYFIKATOR i całko wite urządzenie gorzelnicze w doskonałym stanie, sprzedam; można oglądać w ruchu podczas tegorocznej kampanii. Zgłoszenia: Kolomyja R. P. skrzynka pocztowa 7. 10912

SYPIALNIA wspaniała, wiedeńska z różanego drzewa, ładna orzech pol. turawany, okazuje do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markla — wiesz, sklep korzenny. 10959

FORTEPIANY
PETROFA, BOESENDORFERA, GAVEUA 10865 nadeszły.
KAIM I SYN
ulica Kopernika 16. Tel. 20-45.

10000 CEGIEŁ loco pios Rygniówką, sprzedam okazynie „Elche”. Legionów Nr. 37. 47031

Skład MASZYN DO SZYCIA

Centrifug, Rowerów, Gramofonów, Primusów i części z najlepszych fabryk, z kilkuletnią gwarancją, za gotówkę i na raty — dostarcza znana firma, istniejąca od 1910 r. 240

Józef Roman Nowacki

Lwów, ulica Gródecka 63.

Dom własny. Wykonuje naprawy i zamiany tychże.

ROZNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty Komisowy. Piłsudskiego 11. 10032

GRAMOFON z płytami — sprzedam Zembronówna ul. Zofii 13, podwórze, na prawo. 11043

MAGLE KORBOWE do kamienicy silnie, solidnie wykonane — poleca

I. SZUMAN, Lwów Gródecka 2 b

DO SPRZEDANIA polowa realność. Blisko szeregów w kancelarii adw. Dra Dłnera w Lwowie, ulica Krakiech 18 A. I. Pietro 11024

FORTEPIANY krzyżowe, prostokątne sprzedam — na spłaty lub wypożyczyć: fortepian do nauki sprzedam. Kolosza, Sykstuska Nr. 10. 10778

KTO CHCE NAJKORZYSTNIEJ KUPIC LUB SPRZEDAĆ

zwraca się do 233

B'ura sprzedaży samochodów okazyn. Inz. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego 7. 10910

DOM murowany, o 9 nbi kuchach, 2 sypialniach i 2 piętach piekarskich — zaraz sprzedam. Cena 2,800 dol Brody — Korzeniewskiego Nr. 12, Bardecki. 10543

ROZMAITE

AKUSZERKA STASIOV samotna, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 4 — parter. 45319

PODWOZIA
AUTOBUSOWE

MERCEDES BENZ

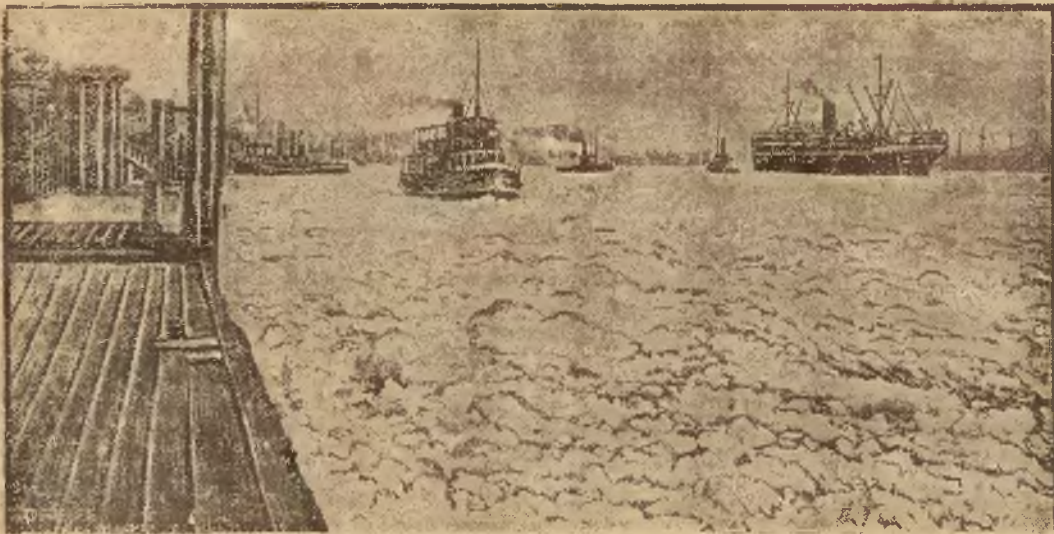
31-4 TON. 6-cyl. model 1929
o specja nie wzmocnionej konstrukcji na złe drogi sprzedaje na dogodnych warunkach z natychmiastową dostawą.

REPREZENTACJA :

„AUTO-PALAIS” Lwów, Jagiellońska 20

Telefon 47-05.

Wisła zamarzła.



(xy) Wskutek olbrzymich mrozów zamarzła Wisła, wobec czego żegluga na rzecze ustała. Niektóre parowce, które nie zdołały dopłynąć do portów, zostały uwięzione przez zamarznięty lód.

Rycina nasza przedstawia zamarzniętą Wisłę z uwięzionymi na niej parowcami w pobliżu jednego z portów rzecznych.

Wolne posady

PANI, szybko i biegle pisząca korespondencje na maszynie „Underwood” potrzebna na godziny wieczorne. Wiadomość: Niedziela wieczorem, od 4-9, Krasickiego 31. 11114:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, czysta, umiejąca dobrze gotować, tylko z bardzo dobrymi świadectwami lub poleceniami, potrzebna. — Leona Sapiehy 7, I. piętro na prawo, Włosek. 11116:

POSZUKUJEMY solidnych akwizytorów z branży maszyn maszyn. Zgłoszenia: Lwów, Sokalski, Piekarska 12, godz. 18-19. 11118

CHŁOPIEC do obsługi biura, około 16 lat, zgłosić się do 13-go stycznia — w Tow. bud. i handl. „Rozbudowa” ul. Akademicka Nr. 8. 11119:

KILKU wymownych panów na pensję i wysoką prowizję do sprzedaży dobrych artykułów poszukiwani. Listy z życzeniami pod „Nowe artykuły” do Adm. Wieku. 11135:

DENTYSTA Bohosiewicz, Sapiehy 37, przyjmie ucznia z dobrej rodziny do praktyki technicznie dentystycznej. 11000

POTRZEBNA służąca do dwójki osób. Wymagana czystość, dobre gotowanie i długie świadectwa. Ulica Orzeszkowej 6, okolica Li-stopada. 44065:

SŁUŻĄCEJ umiejącej gotować przyjmie zaraz. Zimna Zimorowicza 8, parter. — 11062:

POSZUKUJĘ paucienek do wyrobów kilimkarskich. — Rowen, Hausnera 11 A. — 11066:

ZDOLNA kucharka z długoletniemi świadectwami, potrzebna, Zyblikiewicza 47 I. piętro. Zgłaszać od 3-8 11068:

INTEL. pannę do dzieci — przyjmie na dobrych warunkach. Szopena 8, I. p. — 11078:

UCZNIA do praktyki płatnej przyjmie firma Artur Bartosz, Lwów róg Kopernika. 11079:

LEPSZA służąca do wszystkiego, z gotowaniem, z do bremi świadectwami, przyjmie. Dr. Schönfeld, Lyczkowska 40. 11060:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego na wieś, blisko Lwowa. Listy do Adm. Wieku pod „Wieś”. 11061:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna natychmiast. — Zyblikiewicza 27, II. p. — na prawo. 11052:

Balowe suknie i trykotaże

modele — poleca za bezcen

„Trykotaż”

PLAC MARJACKI 5 — w bramie. 235

Korzystajcie z naszych usług!!

Oferujemy Wam po najtańszych cenach:

Tastry dzwonne, dzwonki, — części składowe do telefonów i wszelkie materiały prądu słabego, aparaty radjowe, części radjowe oraz baterje suche.



„TELEKTRA” Fabryka telefonów, Olomuniec II., C. S. R. — Zastępca: Inż. M. Kraus, Lwów, św. Stanisława 2. 5168

zł. 11.— BUDZIK zł. 11.—
FRANCUSKI ZAGRAN.
Tel. 59-22. z gwarancją tylko u firmy 121
B. Grünberg, ul. Sykstuska 4.

ZA GOTÓWKĘ! 27 NA RATY!

Mebie

SPRZEDAJE FIRMA

FAMETA Ska z ogr. odp.
Lwów, UL. KRASICKICH I. 18 a, telefon 52-48.

LYŻWY WYSORTOWANE
w największym wyborze o połowę ceny taniej.
S. WEINBERGER, skład żelaza, Lwów, ulica Krakowska 17. Telef. 55-25. Hurtownie—Detal. 145



Garnuszki i żelazka elektryczne

do podróży i domowego użytku
poleca po Zł. 19 — 59

„LUMEN”

Lwów, plac Marjacki I. 4.

Radjoaparaty
Baterje
Detektory

Głośniki
Poleca firma

RADJOFON

Lwów
Jagiellońska 11. 163

Tysiące podziękowań

za precyzyjnie wykonane roboty tapicerskie otrzymała znana ze solidności firma 50

GOTTLIEB-GEFÄLL ULICA GRODZICKICH 6.
i udziela

za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANY.

Astma-Zapalenie oskrzeli.

Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9
Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk. 13